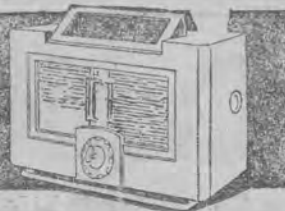


Niewiarygodny rozdźwięk dźwięków i lepszy ton zapewnią
ROZSIEWACZ DŹWIEKÓW w odbiorniku **PHILIPS Super 7-38**



Nr. 281

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 12 października 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 608.400.

Sfałszowany list barona R. Fabre-Luce użyty przez „Oreďownik” w celu skompro- mitowania „Głosu Porannego”

Demaskujemy ohydne oszusiwo prasowe!

Podajemy obok dowody rzeczowe ohydne go fałszerstwa, do konanego przez łódzki brukowiec „Oreďownik” w celu skompromitowania „Głosu Poranne go” i naszego paryskiego korespondenta p. Jerzego Halamskiego. Szczegóły tej niezwyklej afery, znanej już pokrótce z wczorajszego „Głosu”, znajda Czytelnicy na następnej stronie. Tutaj chcemy tylko na zasadzie zestawienia dwóch charakterów pisma i podpisów przedstawić całą oczywistość i brutalność popełnionego fałszerstwa.

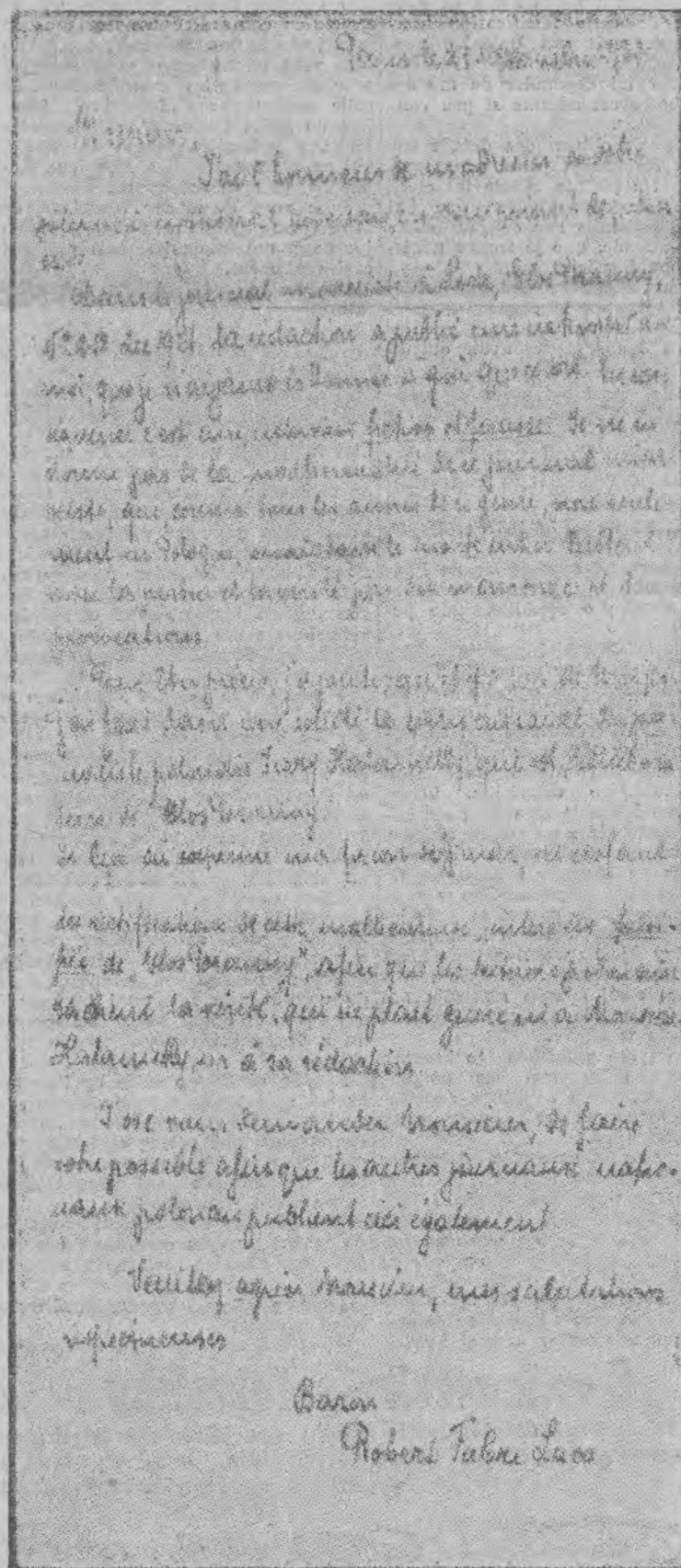
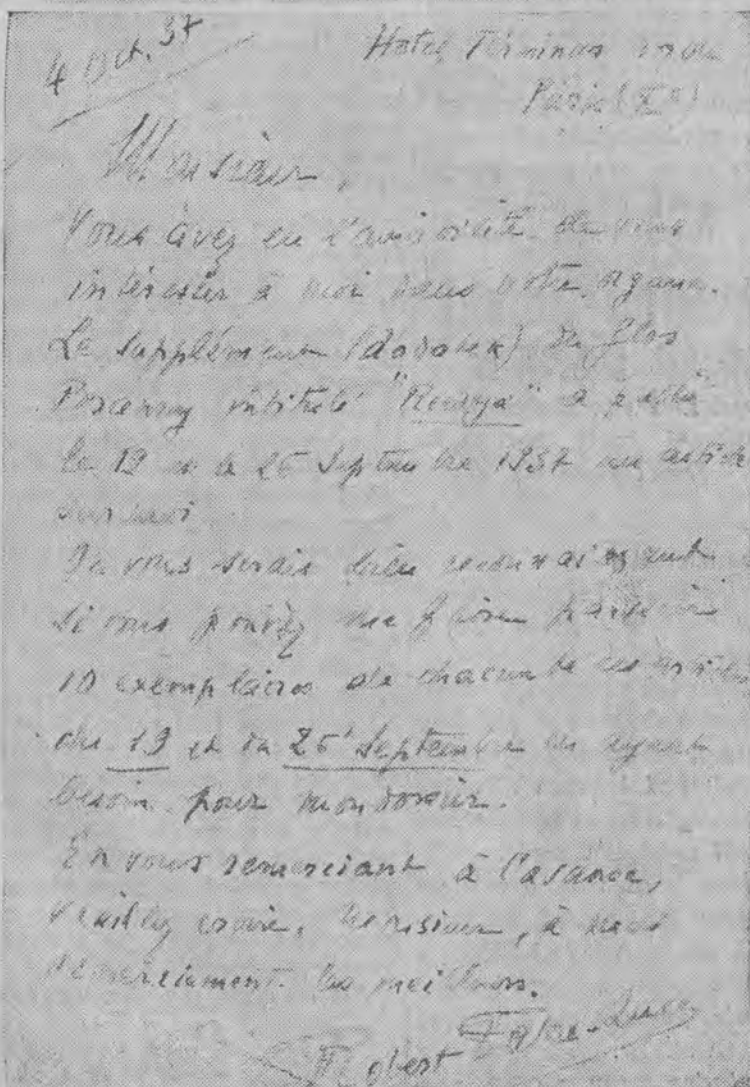
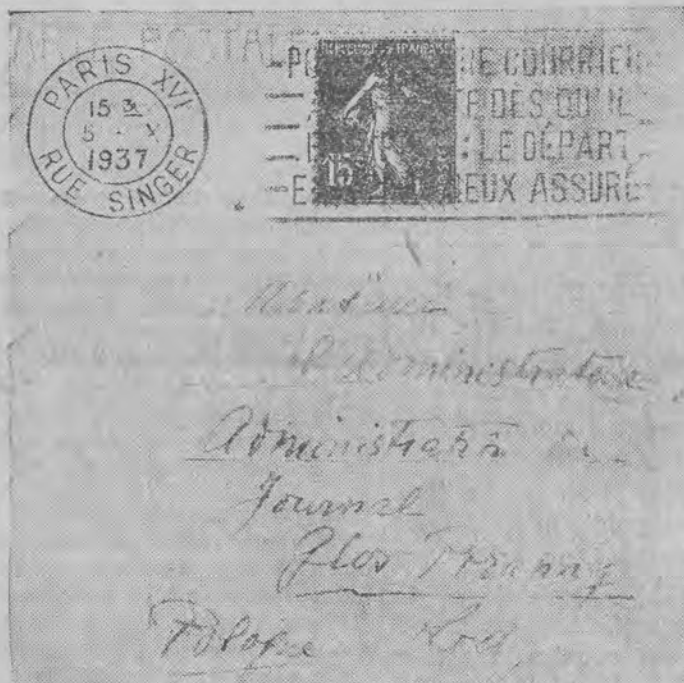
Dwie klisze na lewo są fotografią karty pocztowej z dwóch stron: po stronie frontowej i po stronie adresu. Karta ta, znajdujaca się w naszym posiadaniu, jest AUTENTYCZNYM PISMEM BARONA ROBERTA FABRE - LUCE z Paryża. W karcie tej baron w wyjątkowo grzecznej formie dziękuje za zainteresowanie się jego osobą w naszym piśmie i prosi o nadesłanie mu odnośnych numerów, gdzie znalazł się wywiad z nim oraz artykuł polemiczny jednego z naszych publicystów. Karta została napisana w dniu 4 PAŹDZIERNIKA R. B., a wysłana z Paryża następnego dnia (jak widać to ze stempla pocztowego) t. j. 5 października r. b.

Z prawej strony mają Czytelnicy fotografię kliszy zamieszczonej w onegdajszym „Oreďowniku”. Już na pierwszy rzut oka widać, że charakter pisma barona jest zupełnie inny, niż w autentycznej karcie jego na lewo. Również podpis jego różni się zasadniczo. Bliższa analiza tego listu, nawet bez ekspertyzy grafologicznej, musi utwierdzić każdego w przekonaniu, iż jest to nędzny fałszyfikat. Abstrahujemy od treści listu, która nie mogła wyjść z pod pióra kulturalnego, utytułowanego francuza; o tej kwestii piszemy na innym miejscu.

Przed wszystkim uderza nas w sfałszowanym podpisie brak myślnika, który zawsze figuruje w złożonych z dwóch części nazwiskach francuskich; a więc FABRE - LUCE, a nie FABRE LUCE, jak to widzimy w nieudolnie podrobionym podpisie w „Oreďowniku”.

Jest to jeszcze jeden dowód, który demaskuje fakt ohydne go fałszerstwa.

PRAWDZIWY CHARAKTER PISMA BARONA ROBERTA FABRE - LUCE
Fotografia autentycznej karty pocztowej z dn. 4 października r. b. skierowanej do „Głosu Poranne go”.



SFAŁSZOWANY LIST BARONA ROBERTA FABRE - LUCE
Fotografia fałszyfikatu podanego przez łódzki „Oreďownik” w numerze onegdajszym.

Dzieje jednego fałszerstwa

Jak „Ore-downnik” przy pomocy fałszyfikatu listu barona Roberta Fabre-Luce chciał skompromitować nasze pismo

W dniu 19 września r. b. ukazał się w „Rewli”, w niedzielnym dodatku do „Głosu Porannego” wywiad z baronem Robertem Fabre-Luce, znanym rasistą francuskim; wywiad ten ukazał się w ramach publikowanej przez nas ankiety na temat rasizmu i antysemityzmu i został przeprowadzony w Paryżu przez

naszego tamtejszego korespondenta p. Jerzego Halamskiego. Tymczasem onegdaj łódzki „Ore-downnik” podał na czołowej stronie jako sensację pierwszego rzędu fotografię listu barona Fabre-Luce, nadesłanego rzekomo do redakcji „Ore-downnika”. Oto treść tego niesłychanego dokumentu:

Rzekomy list barona do „Ore-downnika”

Paris, le 24 septembre 1937.
Monsieur,
J'ai l'honneur de m'adresser à votre journal national polonais, en vous priant de publier ceci:

Dans le journal marxiste à Lodz, „Głos Poranny”, No 258 du 19 ct. la rédaction a publié une interview avec moi, que je n'ai jamais donnée à qui que ce soit. En conséquence c'est une interview fictive et fautive. Je ne m'étonne pas de la malhonnêteté de ce journal marxiste, qui, comme tous les autres de ce genre, non seulement en Pologne, mais dans le monde entier lutent avec la justice et la vérité par des mensonges et des provocations.

Pour être précis, j'ajoute qu'il y a peu de temps j'ai fait dans une société la connaissance du journaliste polonais Jerzy Halamski, qui est collaborateur de „Głos Poranny”.

Je lui ai exprimé ma façon de penser, ne croyant pas qu'il allait falsifier celle-ci et l'utiliser dans la presse. Immédiatement après avoir en connaissance de cette falsification honteuse, je me suis mis téléphoniquement en relation avec l'Ambassade Polonaise pour lui demander de me défendre contre cet homme si peu contraire.

Après avoir obtenu des détails sur Monsieur Halamski, je ne manquerais pas de porter plainte contre lui et la rédaction. Je dois ajouter, que j'ai obtenu des détails sur ce journaliste par l'Ambassade, que je trouve nécessaire de publier ici.

Monsieur Halamski est non seulement un journaliste polonais, mais il est employé dans une soviétique à Paris depuis 8 ans. Après avoir obtenu

la naturalisation française, il est devenu membre du parti communiste français, ou il développe devant des étudiants et des intellectuels polonais la doctrine bolchevique. Son salaire s'élève jusqu'à 5.000 francs par mois. Deux fois par an il part à Moscou, où il prend des cours spéciaux pour les propagandistes étrangers. Il a été deux fois en Espagne, et emprisonné, et seulement grâce à ses relations à Paris il fut libéré. Il collabore à l'agence soviétique Tass.

Je m'adresse à votre journal national polonais et je ne doute point, que vous voudrez m'aider dans ce cas de masquer l'activité d'une partie de la presse polonaise, qui est devenue l'instrument de Moscou et qui salit les tribunes de la noble opinion nationale polonaise.

J'espère que les juges polonais, auxquels j'adresse ma plainte, sauront tirer un verdict juste des manœuvres des journalistes polonais, qui, pour l'argent du Komintern, veulent former une opinion fautive, inexacte, qui se trouve en contradiction avec l'âme de la grande nation polonaise.

Si vous le voulez, je vous enverrai prochainement les rectifications de cette malheureuse „interview” fautive de „Głos Poranny”, afin que les lecteurs polonais sachent la vérité, qui ne plaît guère ni à Monsieur Halamski, ni à sa rédaction...

J'ose vous demander Monsieur, de faire votre possible afin que les autres journaux nationaux polonais publient ceci également.

Veuillez agréer Monsieur, mes salutations respectueuses
Baron
Robert Fabre-Luce.

Polski przekład ohydny fałszyfikatu

Następnie „Ore-downnik” podaje polski przekład tego podejrzanego dokumentu:

„Paryż, 24 września 1937 r.
„Panie!
„Mam zaszczyt zwrócić się do Pańskiego polskiego dziennika narodowego z prośbą o opublikowanie poniższego:

„W marksistowskiej gazecie „Głos Poranny” w Łodzi w nrze 258 z dnia 19 września redakcja ogłosiła wywiad ze mną, którego ja nikomu i nigdy nie udzielałem. W rezultacie jest to wywiad zmyślony i fałszywy. Nie dziwi mnie bynajmniej nieuczciwość tego marksistowskiego dziennika, który, jak i wszystkie inne tego typu nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, walczą za sprawiedliwość i prawdę przy pomocy kłamstw i prowokacji.

„Dla ścisłości zaznaczam, że w pewnym towarzystwie poznałem polskiego dziennikarza, Jerzego Halamskiego, który jest współpracownikiem „Głosu Porannego”. Wyłożyłem wobec niego swój sposób myślenia nie przypuszczając, że on go sfalszuje i wykorzysta w prasie.

„Skoro tylko poznałem to bezczelne fałszerstwo, połączyłem się natychmiast telefonicznie z polską ambasadą, aby domagać się obrony przed tym człowiekiem.

„Otrzymałem szczegóły, dotyczące pana Halamskiego, niezwłocznie wniosłem skargę przeciwko niemu i jego redakcji. Powtarzam, że otrzymałem szczegóły o tym dziennikarzu za pośrednictwem ambasady i uważam za konieczne tutaj je opublikować.

„Pan Halamski jest nie tylko polskim dziennikarzem, lecz również pracuje od ośmiu lat w pewnej sowiec-

kiej instytucji w Paryżu. Po uzyskaniu francuskiego obywatelstwa został on członkiem francuskiej partii komunistycznej i z jej ramienia wyklada bolszewicką doktrynę polskim studentom i intelektualistom. Jego zarobki sięgają 5.000 franków miesięcznie. Dwa razy do roku wyjeżdża do Moskwy, gdzie bierze udział w specjalnym kursie dla zagranicznych agitatorów. Był dwa razy w Hiszpanii, gdzie został aresztowany, zwolnienie swe zawdzięcza jedynie stosunkom w Paryżu. Jest współpracownikiem sowieckiej agencji Tass.

„Zwracając się do polskiego narodu tego dziennika nie wątpię, że zechce mi Pan pomóc w tym wypadku, aby zdemaskować działalność pewnej części polskiej prasy, która stała się narzędziem Moskwy i która plami opinię szlachetnego Narodu Polskiego.

„Mam nadzieję, że Sądy polskie, do których kieruję swoją skargę, będą umiały wydać sprawiedliwy wyrok o postępkach polskich dziennikarzy, którzy za pieniądze Kominternu dążą do wytworzenia fałszywej i niezgodnej z prawdą opinii, która jest sprzeczna z duchem wielkiego Narodu Polskiego.

Przyślę niedługo, o ile by Pan zechciał, sprostowanie tego nieszczytnego i fałszywego „wywiadu” w „Głosie Porannym”, aby polscy czytelnicy poznali prawdę, która na pewno nie będzie się podobala ani panu Halamskiemu, ani jego redakcji...

„Proszę, aby Pan uczynił wszystko, co można, w celu opublikowania powyższego również i w innych polskich pismach narodowych.

„Proszę przyjąć wyrazy pozdrowienia i poważania.

(—) Baron Robert Fabre-Luce.

Ohydna robota fałszerzy

Wstrętne treść delatorsko-denuncjatorska fałszyfikatu „Ore-downnika”, spreparowanego jak-

gdyby specjalnie dla użytku tego piśmida, musi wywołać obrzydzenie w każdym uczci-

wym człowieku. Zarówno treść jak i forma listu wskazują wyraźnie, że jest to ohydna robota naszych przeciwników, którzy nie cofają się przed najwstrętniejszym oszustwem prasowym, gdy chodzi o zwalczanie niewygodnego im pisma. Droga najwstrętniejszych oszczerstw, partych sfabrykowanymi ad hoc fałszyfikatami chcą sparaliżować naszą ciężką służbę na straży sprawiedliwości i prawa, naszą walkę z ciemnotą i wstecznictwem, naszą pracę dla dobra państwa i społeczeństwa. Zadaniem naszym obecnie jest zdemaskować tę plugawą robotę. Stało się to prędzej, niż przypuszczali panowie z „Ore-downnika”!

Karta barona do „Gł. Porannego”

Traf chciał, że przed kilku dniami otrzymaliśmy z Paryża od barona Roberta Fabre-Luce, autora rzekomego listu do „Ore-downnika”, kartę następującej treści:

Monsieur
L'Administrateur
Administration du Journal
„Głos Poranny”
Pologne Lodz.

4 Oct. 37. Hotel Terminus Nord
Paris (X e)

Monsieur,

Vous avez eu l'amabilité de vous intéresser à moi dans votre organe. Le supplément (dodatek) du Głos Poranny in titule „Rewya” a publié le 19 et le 26 Septembre 1937 un article sur moi.

Je vous serais bien reconnaissant si vous pouviez me faire parvenir 10 exemplaires de chacun de ces articles du 19 et du 26 Septembre en ayant besoin pour mon dossier.

En vous remerciant à l'avance, veuillez croire, Monsieur à mes remerciements les meilleurs.

Robert Fabre-Luce.

Przekład polski karty barona

W polskim przekładzie treść autentycznej karty barona R. Fabre-Luce brzmi jak następuje:

4 października 37
Hotel Terminus Nord
Paris (X-e)

Panie,

Był Pan tak uprzejmy, że zainteresował się mną w pańskim dzienniku. Dodatek „Głosu Porannego” pod tytułem „Rewia” opublikował 19-go i 26-go września 1937 artykuł o mnie.

Byłbym Panu bardzo wdzięczny, gdyby Pan polecił mi przesłać 10 egzemplarzy każdego z tych artykułów z 19-go i 26-go września, gdyż są mi potrzebne do moich aktów.

Dziękując Panu z góry, proszę Pana o przyjęcie moich najlepszych podziękowań.

Robert Fabre-Luce.

Kłamstwa, oszczerstwa, denuncjacje

Właściwie po stwierdzeniu fałszywości listu barona Fabre-Luce, opublikowanego przez „Ore-downnik”, nie ma potrzeby dementować kłamstw w nim zawartych. Jednakże czujemy się w obowiązku oświadczyć że:

1) wywiad, o którym mowa w liście, nie jest zmyślony ani fałszywy, na co przedstawimy odpowiednie dowody.

2) wywiad był dany w mieszkaniu barona R. Fabre-Luce, na co mamy również dowód.

3) baron Fabre-Luce nie otrzymał w ambasadzie polskiej

szczegółów o p. Halamskim, o jakich mówi sfalszowany list.

4) P. Halamski nie pracuje w żadnej sowieckiej instytucji w Paryżu; jest polskim obywatelem i nie starał się nigdy o naturalizację we Francji; nie jest członkiem żadnej partii politycznej; był w Moskwie mając lat 4 i pół (dzisiaj liczy lat 28), a wyjechał stamtąd jako 9-letnie dziecko i nigdy więcej do Rosji nie jeździł; nie był ani razu w Hiszpanii i wobec tego nie mógł tam być aresztowany.

Ciągnięcie się zbliża! — Kup los w znanej kolekturze

N. Jarka

Piotrkowska 22 — Piotrkowska 56 — Nowomiejska 1

Listowne zamówienia załatwia się odwrotną pocztą!
P. K. O. 600.910

Zdemaskowanie wstrętnego fałszerstwa

Przejdźmy wreszcie do analizy tego błazeńskiego kryminalnego fałszyfikatu, obłożonego najwidoczniej na poziom zupełnych bezkrytycznych analfabetów. Próba lansowania takiego fałszerstwa, jako prawdy, jest wprost obelgą, nawet dla czytelników „Ore-downnika”, bowiem kryje w sobie najniższą ocenę ich poziomu umysłowego.

Zastanówmy się! Dnia 19-go września w „Głosie Porannym” ukazuje się wywiad z politykiem francuskim, odzwierciedlający wiernie jego przekonania polityczne i utrzymany w tonie dla autora przychylnym i pełnym szacunku, bowiem „Głos Poranny” potrafi szanować przeciwników politycznych, oczywiście jeśli są europejczykami, jak baron Fabre-Luce, a nie azjatami, jak panowie z brukowca łódzkiego.

W sobotę tego samego tygodnia baron Fabre-Luce wysłał rzekomo do „Ore-downnika” pełne oburzenia i inwektyw pismo, w którym miesza z błotem dzieńnik, który zamieścił w godny sposób wywiad z nim, a przy okazji denuncjuje tego, któremu tego wywiadu udzielił i grozi zarówno autorowi wywiadu, jak i piśmu, procesem sądowym, apelując do sędziów o przykładne ukaranie winowajców.

Trzeba być idiotą, nie mającym pojęcia o elementarnych zasadach walki politycznej w krajach zachodniej Europy, aby próbować taki rodzaj postępowania imputować przywódcy jednej z francuskich organizacji politycznych. Znamy te metody z ciasnego, brudnego podwórka „Ore-downnika”, ale wiemy również, że stanowią one, jak niemal wszystko w tym brukowcu, unikat w stosunkach europejskich.

Ale na tym nie koniec. Los

samej depce po piętach fałszerzom i zsyła na nich niespodziewane i nieprzewidziane ciosy. Oto w dniu 4 października, a więc w jedenaście dni po wysłaniu tego „rewelacyjnego” listu do „Ore-downnika”, baron Fabre-Luce w uprzejmy, europejski sposób, nie mając żadnych zastrzeżeń co do samego wywiadu, zwraca się do „Głosu Porannego” z prośbą o wysłanie mu egzemplarzy z wywiadem, które pragnie załączyć do swoich akt.

I cóż wy na to, bezwstydną fałszerze? W waszych głowach może się zmieścić nawet taka nieuczciwość, aby z naiwnym podstępem prosić o grzeczność kogoś, komu się w ordynarny sposób nawymyślało, szkalując go i denuncjując, zaledwie kilka dni wcześniej. To są właśnie jakieś azjatyckie metody, przypominające żandarmierię carską i jej następców. Ale przecież trzeba było przynajmniej przez chwilę pomyśleć, że człowiek, którym w nieuczynny sposób chcieliście się posłużyć w swej nieuczynnej robocie, jest niehotentotem dziennikarskim, jak wy, ale zupełnie niezależnie od przekonań, które wyznaje, człowiekiem wykształconym i przede wszystkim kulturalnym, który nie miał okazji, jak wy, wykształcić się na moskiewskich wzorach!

W stosunkach z najgorszym nawet przeciwnikiem uważaliśmy tę odprawę za wystarczającą. Ale gdy się ma do czynienia z tak bezczelnymi, perfidnymi fałszerstwami, trzeba z ich autorów zderzyć gruntownie obłudną maskę i ukazać ich w całej kompromitującej nagości. Dlatego też będziemy musieli — acz czynimy to z obrzydzeniem — nadal zajmować naszych Czytelników „Ore-downnikiem” i jego metodami.

Baron

Robert Fabre-Luce

Sfalszowany podpis barona.

Robert Fabre-Luce

Autentyczny podpis barona.

Marsz. Śmigły-Rydz na uroczystościach ku czci Czarnieckiego

Warsz. kor. „Głosu Poranne-
go“ telefonuje:

W wyznaczonych na dzień 16
b. m. uroczystościach przenie-
sienia prochów hetmana Stefa-
na Czarnieckiego do sarkofagu
zbudowanego w Czarncy prze-
widzany jest udział Naczelnego
Wodza. Delegacja związków
ochotników wojennych wręczyć
na Marszałkowi symboliczną
ośskorzębę.

Nowe opłaty paszportowe

Warszawski koresp. „Głosu Po-
rannego“ telefonuje:

Weszło w życie rozporządzenie
wprowadzające nowe opłaty pasz-
portowe i wizowe w konsulatach
R. P. zagranicą.

Za wizę przejazdową do Polski
nabierana będzie opłata w wyso-
kości 25 złotych, zaś za wizę wie-
lokrotną zł. 40. Przedłużenie pasz-
portu konsularnego, wydawanego
obywatelom polskim stale zamiesz-
kałym zagranicą, kosztować będzie
zł. 20 z rocznym terminem waż-
ności.

Teś Kiepur zmarł w Ameryce

W prasie niemieckiej ukaza-
ły się nekrologi podpisane przez
p. Marię Eggerth - Kiepurową
z zawiadomieniem o śmierci oj-
ca artystki Pawła Eggertha.

Teś Kiepur zmarł w dniu 7
b. m. w Ameryce.

Paweł Eggerth był z zawodu
kupcem i od dwóch lat miesz-
kał stale w Kalifornii.

Na nekrologach, oprócz p.
Kiepurowej podpisane są jej
dwie siostry, Berta i Tilly.

Zgon naczelnego redaktora „L'Humanité“

PARYŻ, 11.10. (PAT) — Wczo-
raj wieczorem zmarł Paul Vaillant
Couturier, naczelny redaktor
„L'Humanité“, deputowany z okrę-
gu Sekwany

Ożywiona działalność Wezuwiusza

NEAPOL, 11.10. (PAT) — Od
pewnego czasu daje się obserwo-
wać ożywiona działalność Wezu-
wiusza. Obecne wybuchy nie stano-
wią jednak niebezpieczeństwa dla
sąsiednich okolic.

Ks. Biesterfeld poluje

POZNAŃ, 11.10. (PAT) — Ze
Środy donoszą: Dziś o godz. 8-
ej rano rozpoczęło się na terenach
łowieckich Ignacego Mielżyńskiego
w lwie wielkie polowanie z udziałem
księcia Bernarda von Biesterfeld.
Polowano na kaczki, bażanty
i zające.

Wieczorem ks. Bernard holender
ski wraz ze swoją żoną powrócił
do Wojnowa (Reckenwalde) na
pogranicze niemieckie.

Za 19 przestępstw 15 lat więzienia

POZNAŃ, 11.10. (Tel. wł.) —
Sąd okręgowy ogłosił w niedzielę
wyrok skazujący b. dyrektora Ban-
ku Właścicieli Nieruchomości, Ka-
zimierza Bierowskiego na 15 lat i
4 miesiące więzienia za 19 prze-
stępstw, popełnionych na stanowi-
sku głównego dyrektora tego ban-
ku. Na mocy amnestii kara zredu-
kowana została do 5 i pół lat wię-
zienia.

JEDYNY W TEJ CENIE...

Jedynym dużym wozem wysokiej klasy, który swą ceną
konkuruje z małymi samochodami jest standardowy Chevrolet
montowany w zakładach Lilpop, Rau i Loewenstein.

Należy pospieszyć się z kupnem tego pięknego i eko-
nomicznego wozu, tylko bowiem nabywcy Chevroleta przed
1-ym stycznia 1938 będą uprawnieni do potrącenia jego
ceny z dochodu za rok 1937.



MASTER SEDAN
CENA ZŁ. 7.600

ILOŚĆ CYLINDRÓW 6
MOC SILNIKA 80 KM
ROZSTAW OSI 2857 CM.
HAMULCE HYDRAULICZNE

CHEVROLET

Dr. Smoleński prezesem do 24 b. m. Lwowski oddział Związku Lekarzy P. P. przestał istnieć

Wczoraj odbyło się posiedze-
nie zarządu obwodu łódzkiego
Związku Lekarzy Państwa Pol-
skiego.

Na porządku dziennym o-
brad znalazła się sprawa wybo-
ru prezesa i wiceprezesa w
związku z rezygnacją dr. Misjo-
na oraz sprawa diet dla delega-
tów na zjazd poznański.

W dyskusji lekarze - demo-
kraci w liczbie pięciu wypowia-
dali się stanowczo przeciwko
wyborom prezesa i wiceprezesa,
wskazując, że walne zebranie
obwodu, które wyznaczone
zostało na dzień 24 b. m. i tak
wybierze nowe władze, niema
wiele potrzeby wybierać pre-
zesa na dwa tygodnie.

Lekarze - rasiści, reprezentu-
jący osiem głosów, wypowie-
dzieli się za dokonaniem wy-
boru.

Wbrew głosom mniejszości
demokratycznej, prezesem ob-
wodu wybrany został dr. Smo-
leński, dotychczasowy wicepre-
zes zarządu obwodu. Na miej-



Piotrkowska 11 i 72

sce dr. Smoleńskiego, jako wi-
ceprezes, wybrany został, rów-
nież głosami większości dr. Ja-
nik.

W dyskusji nad wnioskiem
większości w sprawie wyznacze-
nia diet w wysokości 50 zł. od
osoby dla delegatów na zjazd
poznański, lekarze - demokraci
wskazywali, że nie uznają u-
prawnień delegatów, wybra-
nych przez zarząd, a nie przez
walne zgromadzenie, kwestionu-
ją więc również diety dla tych
delegatów.

Lekarze rasiści głosowali za
przyznaniem diet i wniosek
przeszedł.

Na tym posiedzenie zostało
zakończony.

Jak się dowiadujemy, na
dzień 24 b. m. wyznaczone zo-
stało walne zebranie obwodu
łódzkiego Związku Lekarzy Pań-

stwa Polskiego. Na porządku
dziennym znajdują się trzy
punkty: 1) sprawozdanie dele-
gatów ze zjazdu poznańskiego,
2) wybory nowych władz i 3)
wolne wnioski.

Zebranie odbędzie się w sali
towarzystwa śpiewaczego przy
ulicy Piotrkowskiej 243 o godz.
10.30 rano.

We Lwowie odbyło się ostat-
nie posiedzenie lekarzy, zrzeszo-
nych w związku

W obradach brali udział naj-
wybitniejsi lekarze lwowscy, w
tym wielu profesorów uniwer-
sytetu. Stwierdzono, że związek
lekarzy jako organizacja zawo-
dowa nie może uchylać para-
grafu aryjskiego. Rzecznikami
paragrafu byli lekarze dawnego
zaboru pruskiego, którzy żydów
właściwie nie znają, a mają o
nich informacje ze specjalnych
źródeł propagandowych. Od-
dział poznański związku ma bo-
wiem tylko 3 lekarzy - żydów,
a w oddziale pomorskim znaj-
dowało się 6 lekarzy - żydów.

Natomiast Lwów i Kraków,
gdzie odsetek lekarzy żydow-
skich jest znaczny, wiedzą jak
się odnosić do współpracy z ży-
dami. Nigdy też w izbach mało-
polskich zatargu z lekarzami -
żydami nie było.

Jeden z młodych lekarzy za-
apelował do ogółu o wprowa-
dzenie paragrafu, tak, jak to na
poprzednim ogólnie - polskim
zejeździe postanowiono.

Gdy lekarz skończył, jeden z
przywódców organizacji lekar-
skich oznajmił, że mowy tej wy-
sluchano jedynie dlatego, by ni-
kogo nie krępować, choć ów
mówca do związku wogóle nie
należy.

Ostatecznie, w głosowaniu o-
kazało się, że za paragrafem a-
ryjskim, względnie za dalszą
przynależnością do związku o-
gólnego, który paragraf ten u-
chwalił, jest tylko 9 lekarzy, a
reszta t. j. ponad 240 wypowie-
dzieli się przeciw.

W wyniku głosowania od-
dział lwowski Związku Lekarzy
Państwa Polskiego przestał ist-
nieć.

Incydenty i starcia w S. G. H.

Skasowano miejsca dla niezrzeszonych. — Syn p. min. Kościółkow-
skiego i córka ś.p. T. Hołówki stanęli w obronie kolegów-żydów

W Głównej Szkole Handlowej
dochodzi codziennie do incyden-
tów i starć w związku z zajmo-
waniem miejsc.

Bojówki oenerowskie usiło-
wały zepchnąć żydów, którzy
zajęli onegdaj miejsca oznaczo-
ne literą N (dla niezrzeszonych).

W obronie kolegów żydów sta-
nęło kilkunastu studentów -
chrześcijan, między innymi syn
min. Kościółkowskiego i córka
ś. p. Tadeusza Hołówki.

W dniu wczorajszym na SGH
wprowadzono inowację, polega-
jącą na tym, że skasowano miej-
sca oznaczone literą N, a pozo-
stawiono ławy oznaczone litera-
mi B i W.

Studentom - żydom kazano
usiąść po stronie lewej na ław-
kach W, a ponieważ nie chcie-
li tych miejsc zająć, słuchali wy-
kładów stojąc.

Na SGH rozrzucono również
wczoraj ulotki, wzywające do
odżyczenia wyższych uczelni.

Na tle zajmowania miejsc do-
szło również do incydentów na
politechnice i na uniwersytecie
J. P.

Wykładu prof. chirurgii Ra-
dlińskiego, studenci żydzi słu-
chali stojąc.

Na specjalne polecenie profe-
sora zajęli oni następnie miej-
sca oznaczone literami B., sie-
dząc razem z członkami „Brat-
niej Pomocy“.

Huberman niebezpiecznie zachorował Istnieje obawa o życie znakomitego wirtuoza

BATAWIA (Jawa), 11 paź-
dziernika. (ŻAT). Słynny wir-
tuoż Bronisław Huberman, któ-

ry przed paru dniami cudem u-
szedł śmierci podczas katastro-
fy lotniczej zachorował teraz
na zapalenie płuc.

Na skutek ciężkiego przebie-
gu choroby istnieje obawa o ży-
cie Hubermana.

WYKWINTNE MATERIAŁY
NA UBRANIA, PALTA męskie i damskie wyrobu
fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

firma

MAROKO i S-wie

Nowomiejska 8

Tel. 152-77

8

Ostatnie nowość

HURT i DETAL

Afera filatelistyczna w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Warszawie wykryto aferę filatelistyczną. W sprzedaży ukazały się znaczki pocztowe sowieckie i hiszpańskie z podobizną gen. Franco. Oszustwo zostało ujawnione. Dwie osoby aresztowano.

Wielu filatelistów oraz kilka sklepów zostało poszkodowanych na 15.000 zł

„Trust mózgów” stworzony w Japonii

TOKIO, 11.10. (PAT) — Na dzisiejszym posiedzeniu rady królewskiej aprobowano projekt premiera Konoye stworzenia „Trustu mózgów”, który będzie posiadał charakter rady doradczej przy rządzie do chwili zakończenia konfliktu chińsko-japońskiego. Stanowiska członków „Trustu mózgów” będą równoznaczne ze stanowiskiem ministrów.

Księżstwo Windsoru w Berlinie

BERLIN, 11.10. (PAT) — Przybywających do Berlina księstwa Windsoru witał przywódca Frontu Pracy dr. Ley oraz przedstawiciele władz. Ponadto na dworcu stawiło się sporo publiczności. Bardzo licznie reprezentowana była kolonia angielska. Na cześć księcia i księżnej wzniesiono serdeczne okrzyki. Dostojni goście zamieszkali na czas 2-dniowego pobytu w Berlinie w hotelu „Kaiserhof”.

Książę Windsoru w ciągu dzisiejszego przedpołudnia zwiedzał jedno z wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Księżu towarzyszył przywódca Frontu Pracy dr. Ley.

Popołudniu dr. Ley podejmował parę książęcą herbatą w swych apartamentach. W przyjęciu wzięli udział m. in. minister dr. Goebbels z małżonką i ambasador von Ribbentrop z małżonką.

W czasie przyjęcia wyświetlono szereg filmów z życia „Frontu Pracy” i organizacji „Kraft durch Freude”.

Oswald Mosley w szpitalu

14 osób oskarżonych o wywołanie rozruchów

LONDYN, 11.10. (PAT) — Stan zdrowia sir Oswalda Mosleya, przywódcy faszystów angielskich, który w dniu wczorajszym na zgromadzeniu w Liverpoolu został ranny kamieniem w głowę, nie jest groźny. Sir Mosley, przewieziony do szpitala, został poddany drobnemu zabiegowi chirurgicznemu.

Na zgromadzeniu tym zostało rannych jeszcze około 20 osób.

Miasto zapłaci za szkody jakie ponieśli obywatele żydzi w czasie zaśc

Poznański kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Burmistrz m. Wieluń nad Nołecią p. Waśki wydał zarządzenie, w którym m. in. czytamy: „Ze względu na porządek i bezpieczeństwo publiczne — czytamy w ogłoszeniu — wzywam mieszkańców miasta, aby bezwzględnie zaniechali dalszych

wystąpień antyżydowskich.

Równocześnie podaje do wiadomości, że w razie niewskazania w ciągu 7 dni osób, które dopuściły się wybryków, odszkodowania za już wyrządzone szkody i ewentualnie w przyszłości mogące być wyrządzone będą nałożone na miasto”.

Kary za bojkot

Za bojkot straganów żydowskich starostwo kaliskie ukarało endeków St. Kotarskiego, J. Wróbla, A. Krzaka i W. Michalskiego po 12 zł. grzywny, w razie niemożności zapłacenia po dwa dni aresztu.

WIELKI SUKCES EKRANÓW ZAGRANICZNYCH!

Potężny film
SENSACJI i EMOCJI!

HISTORIA JEDNEJ NOCY

W r. gł. CHARLES BOYER i JEAN ARTHUR

JUŻ JUTRO W KINIE „EUROPA”!

Liczne aresztowania w Transjordanii Fala bandytyzmu w Palestynie północnej

JEROZOLIMA, 11.10. (PAT) — Według wiadomości, otrzymanych z Ammann (Transjordanii), władze angielskie dokonały w Transjordanii licznych aresztowań wśród czynniejszych przedstawicieli miejscowej ludności. Książę Abdalla, kandydat na tron projektowanego

przez komisję Jorda Peela królestwa palestyńskiego - transjordanckiego, jak również urzędnicy angielscy, są pilnie chronieni przed ewentualnymi zamachami na ich życie.

JEROZOLIMA, 11.10. (PAT) — Koniec ubiegłego tygodnia zazna-

czył się wzmogoną falą bandytyzmu w Palestynie północnej. Wczoraj wieczorem kilku osobników dokonało napadu rabunkowego na 5 wozów libańskich, które przekroczyły granicę libańsko - palestyńską. Koło Jenin bandyci zatrzymali i ograbili również 5 wozów.

Sukces socjalistów i radykałów

w wyborach do sejmików departamentowych we Francji

PARYŻ, 11.10. (PAT) — Bliższa analiza wyników wyborów do sejmików departamentalnych, jakie

odbyły się w ostatnią niedzielę, potwierdza coraz bardziej pierwsze przekonanie, że głosowanie to przyniosło sukces socjalistom, radykałom i grupom prawicowym, a poważny zawód komunistom.

Trudno przeprowadzić porównania między wyborami obecnymi a zeszłorocznymi, niemniej jednak stwierdzić można, że jeżeli chodzi o ilość mandatów, to socjaliści zwyciężyli.

Przy chorobach krwi, schorzeniach skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu rano na czczo szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa całkowicie przeczyszczenie przewodu żołądkowo-kiszecznego i regularne funkcjonowanie narządów trawienia. Zapytajcie się Waszego lekarza.

skują poważnie w porównaniu z poprzednimi wyborami samorządowymi, ale nie w takiej proporcji jak podczas ostatnich wyborów do parlamentu.

Radykali tracą natomiast wiele mniej miejsc, niż się spodziewali w porównaniu z rokiem 1931. W kołach kierowniczych partii radykalnej liczone są z utratą około 50 miejsc w sejmikach, podczas gdy tak, jak się dziś sytuacja przedstawia, stronnictwo radykalne traci najwyżej 15, a może nawet i mniej.

Prawica przy pierwszym głosowaniu uzyskała sukces. W drugim

głosowaniu prawica nie będzie mogła prawdopodobnie liczyć na większe zdobycze.

Nowe ograniczenia wyjazdowe do państw Południowej Ameryki

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Polskie władze emigracyjne otrzymały wiadomości o nowych ograniczeniach wyjazdowych do państw Ameryki Półd.

Z powrotem do Polski deportowani będą emigranci, którzy wyjechali do Meksyku na podstawie paszportów turystycznych.

Nie będą udzielane zezwoleń na osiedlenie posiadaczom paszportów turystycznych, o ile nie okażą wezwań i kontraktów pracy.

Całkowicie wstrzymana została emigracja do kolonii brazylijskiej Santa Rosa. Według przewidywań w r. 1938 nie będzie organizowana już rekrutacja osadników do tej kolonii.

Proces o obrazę Narodu

Edward Ostrowski zasiądzie wkrótce na ławie oskarżonych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sądzie okręgowym w Warszawie znajdzie się wkrótce proces o obrazę narodu polskiego. Oskarżony jest robotnik Edward Ostrowski, który został pociągnięty do odpowiedzialności

ci z powodu incydentu ulicznego, do którego doszło na ulicy Wawelskiej podczas rewizji z okazji wizyty króla Karola rumuńskiego 27 czerwca. Ostrowski odpowiadać ma z art. 152 k. k. za okrzyk obrażający naród polski.

Rząd Hiszpanii zgadza się na wycofanie cudzoziemskich ochotników

LONDYN, 11.10. (PAT) Reuter donosi: Rząd w Walencji oficjalnie poinformował Wielką Brytanię o tym, iż jest skłonny wycofać wszystkich cudzoziemskich ochotników, zgadzając się w zasadzie

na interwencję międzynarodowej organizacji w ramach ogólnego planu, przewidującego wycofanie z Hiszpanii wszystkich kombatantów cudzoziemców.

6 osób zawisło na szubienicy We wszystkich wypadkach stracenie nastąpiło za morderstwa rabunkowe

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według sprawozdań nadesłanych przez urzędy prokuratorskie władzom centralnym w r. bież. kara śmierci przez powieszenie na mocy wyroków sądowych wykonana została w sześciu wypadkach.

Wszystkich stracenie nastąpiło za morderstwa rabunkowe.

W jednym wypadku prawo mocne orzeczenie kary śmierci zmienione zostało w drodze łaski Prezydenta Rzplitej na karę dożywotniego więzienia.

B. starosta Rogacki skazany na trzy lata więzienia za nadużycia

PIOTRKÓW, 11.10. (PAT) — W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym w Piotrkowie zakończony został 6-dniowy proces przeciwko byłemu staroście powiatowemu w Rawie Mazowieckiej dr. Eugeniuszowi Faustynowi Rogackiemu, b. radcy urzędu wojewódzkiego warszawskiego, oskarżonemu o nadużycia i przekroczenie swych upraw

nień w czasie pełnienia przez niego obowiązków starosty w Rawie Mazowieckiej i przewodniczącego tamtejszego wydziału powiatowego.

Sąd okręgowy w Piotrkowie, po rozpatrzeniu sprawy, skazał dr. Rogackiego na trzy lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5.

Jutro wyrok na „króla nieboszczyków”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu jutrzejszym zapadnie wyrok na „króla nieboszczyków” — Pinkerta.



— Gol! — zawołał pewien fanatyk piłki nożnej siadając w hotelu u fryzjera.

— Trzeba z żywymi naprzód iść — powiedział zmarły w chwili gdy ruszał kondukt.

Podczas zwiedzania wystawy, urządzanej przez antykwariuszy londyńskich, królowa wdowa Mary w pewnej chwili stanęła przed dwoma popiersiami i gniewnie stuknęła swą sławną już parasolką o posadzkę.

— To nie jest książę Clarence, ani księżniczka Adelajda! — zwróciła się królowa do towarzyszących jej gospodarzy wystawy. — Jak można się tak pomylić!

— Przecież to jest popiersie Jerzego IV i księżnej Charlotty — dodała po chwili, oglądając szczegółowo obie rzeźby. — Proszę natychmiast zmienić podpisy.

Podobno były Kronprinz niemiecki ma bardzo poważne znartwienie ze swą córką, 20-letnią Cecylią. Coraz trudniej o porządną partię dla niej i ostatecznie księżniczka będzie zdaje się, zmuszona wyjść za „szeregowego” arystokratę z miłości.

Ks. Cecylia obok swej kuzynki Fryderyki była swataną następcy tronu greckiego ks. Pawłowi.

Ostatecznie dwór i rząd grecki zdecydował Fryderykę! Podobno głównym argumentem, przemawiającym na jej korzyść był jej majątek. Rodzina księżniczki jest bowiem bardzo bogata. Kronprinz wobec nich jest przysłowiowym u bogim krewnym.

Jako prezent ślubny księżniczka ma otrzymać od swego ojca bezcenny diament, t. zw. „Purpurowy Tudor”. Kradzież o nim legenda, że jest to jedyny klejnot, który przynosi szczęście.

Bogate złoża borytu

odkryto w górach Świętokrzyskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Podjęto eksploatację nowych bogatych złóż mineralnych, które odkryte zostały w wyniku poszukiwań geologicznych na obszarze gór Świętokrzyskich. W trzech miejscowościach Kielecczyzny, Chelmce, Strawczynku i Górne, odkryto minerał boryt, mający wielkie zastosowanie w przemyśle chemicznym, szcze-

gólnie przy wytwarzaniu gumy, linoleum, farb i t. d. Dotychczas musiano ten minerał sprowadzać z Czechosłowacji i z Niemiec za kilka milionów złotych rocznie.

Na tych samych podstawach odkryto również pokłady ziemi okrzemkowej, używanej przy rafinerii nafty i olejów mineralnych.

Akcja pomocy zimowej

ma być przejęta przez związki samorządu terytorialnego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższym czasie zapasę mają decyzje w sprawie akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych. Nie ulega wątpliwości, że podczas nadchodzącej zimy akcja ta będzie nadal prowadzona, dyskutowane są jedynie zasady, na jakich będzie ona oparta.

Jak się dowiadujemy wysuwana jest koncepcja, aby akcję pomocy zimowej dla bezrobotnych przejęły związki samorządu terytorialnego, jako najbardziej pośredniej zainteresowane w udzielaniu pomocy bezrobotnym oraz posiadające dla celów rozdania środków najszerzy aparat. Oczywiście, że gdyby zwią-

ki samorządu terytorialnego miały przejąć całokształt akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych, musiałyby oprócz rozdania środków zorganizować przy pomocy komitetów obywatelskich również zbiórki pieniężną oraz zbiórki ofiar w naturze, jak towary, odzież itp. na rzecz pomocy zimowej.

Ks. Windsor odjechał do Berlina

PARYŻ, 11 października. — (PAT). Po 15-dniowym pobycie w Paryżu, książę Windsor z małżonką odjechali do Berlina.

Ex-król Edward VIII w hotelu

Księstwo Windsoru przedmiotem ciekawości paryskich gapiów

Paryż, w październiku.

Jeżeli „Ritz” jest hotelem miłośników, jeżeli gwiazdy filmu i sceny zajeżdżają do hotelu „George V”, „Meurice” pozostaje w wyobraźni wszystkich hoteli królów, szefów państw i kierowników wielkiej polityki. A jednak przed 125 laty stała na jego miejscu sala „Ujeżdżalni”, gdzie odbywały się posiedzenia

zgrupowania konstytuancy, zgrupowania ustawodawczego i konwentu. „Plac de Greve”, dzisiejszy „Place de la Concorde”, nie był daleko...

W epoce restauracji hotel „Meurice” stał się punktem spotkań anglików, chcących zwiedzić Paryż, gdzie przez dwadzieścia lat rozstrzygały się losy świata. Podczas monarchii lip-

cowej i drugiego cesarstwa, siedziba Tuillerii i dworu, przyciągało elitę całego świata.

Od czasu pojawienia się powieści Vicki Baum p. t. „Grand Hotel”, publiczność chce zaspokoić swą ciekawość w samym sercu wielkich hoteli, a wiadomo jak namiętnie publiczność interesuje się drobnymi szczegółami życia wielkich ludzi.

Ponad arkadami przy Rue de Rivoli, w obliczu jednego z najpiękniejszych widoków, jakich może dostarczyć Paryż, mieszka zawsze podczas swego pobytu w Paryżu, król i królowa hiszpańscy, suwereni Belgii, Danii, Jugosławii, Grecji i Holandii. Przed dwoma tygodniami, demokratyczne małżeństwo, jednak nie mniej władcy, Franklin Roosevelt młodszy i jego żona, dawali gapiom paryskim wesoły obraz swej młodości i szczęścia.

Aktualność rzuca na pierwszy plan ekranu kroniki paryskiej inne małżeństwo, którego popularne nazwisko jest na ustach wszystkich: książę i księżna Windsoru.

Upłynęło już wiele czasu od chwili, kiedy w 1916 r. ten, który był księciem Walii i królem Anglii, wówczas młody kapitan na urlopie, po raz pierwszy obrał sobie to miejsce pobytu. — Powracając tu przed kilku dniami, wypowiedział te, trochę melancholijne słowa:

— Odtąd „Meurice” jest do pewnego stopnia moim domem.

Intensywna reklama kina spacyfikowała optykę tłumy; wymaga on codziennego widoku jakiejś gwiazdy, bez względu na to, czy to Marlina Dietrich, czy księżna Windsoru, czy Robert Taylor, czy ex-król Anglii.

Od dziesiątej godziny rano, aż do zapadnięcia nocy, mężczyźni, kobiety i dzieci, w zwartych grupach, stoją na chodnikach ulicy Mont-Thabor, po obu stronach wejścia na Rue de Rivoli, a niektórzy, aby lepiej widzieć, wspinają się na kraty ogrodu Tuillerii. Cierpliwość ich wystawiona jest na wielką próbę; mąż, ciągnąc swoją żonę, rozczarowaną daremnie oczekiwaniem, powiada do niej:

— Przyjechali na dwa tygodnie, przyrzekam ci, że będziemy tu dopóty powracali, dopóki ich nie zobaczysz.

Pewne młode angielskie mał-

żeństwo, po daremnych wysiłkach otrzymania w przepięknym hotelu pokoju, zarezerwowanego sobie w restauracji hotelowej stoł na czas pobytu księcia i księżnej, w nadziei ujrzenia sensacyjnej pary. Dotychczas na dzieja ich została zawiedziona, ponieważ ex-król posilki swe spożywał w swoich apartamentach w towarzystwie małżonki i przyjaciół pana i pani Be deaux.

Do nowego baru hotelowego cisną się Anglicy i Amerykanie. Raz jedyny książę chciał zamieszkać swą dobrą wolę wobec dziennikarzy, fotografów i kino-operatorów. Słynny niebieski Buick nie zjechał pod sklepienie przed hotelem; książę i księżna Windsoru zbliżali się chodnikiem, uśmiechali się, jak to robili w Jugosławii, w Wiedniu i Wenecji i uprzejmie pozowali przed obiektywem aparatów, pragnąc w ten sposób za jednym zamachem zwołać się od niewygodnych zobowiązań. Oczywiście jest, że są wybrani ofiarami dla łowców fotografii, mają bardzo szczęśliwą minę, równomiernie dobry humor, on młodszy, niż kiedykolwiek, ona o wyjątkowej elegancji, zawsze uważająca na swe dwa szare foksteriery.

Książę Windsoru mało wychodzi z domu. W apartamencie jego zainstalowano biurko (nie korzystając chwilowo z terenów golfowych) przebywa, zajęty pracą ze swymi sekretarzami i plenipotentami majątkowymi. Wiadomo jednak, że wstępuje do pewnych sklepów na rue de la Paix i że odprowadza swą małżonkę do salonu „Haute Couture”. Tłum również ustawiał się przed salo- nem lub przed faworyzowaną przez nich kwiaciarnią.

Historia miłosna, „romans”, jak powiadają Anglicy, pociąga niezawodnie wszystkich na całym świecie. A może w spojrzeniu tych wszystkich ciekawych należy się tylko dopatrywać potrzeby odkrycia na twarzy króla, któremu była miłsza kobieta od tronu i na twarzy amerykańskiej, która omal nie stała się królową, — tajemniczy szczegóły, o których śnią i które powodów nie mogą pojąć.

A. D.

Marlena w niełasce Trzeciej Rzeszy

Wstrętny atak Streichera na znakomitą gwiazdę

Marlena Dietrich, której prawdziwe nazwisko brzmi Maria Magdalena von Losch, została nazwana przez Juliusza Streichera, redaktora „Stürmmera” i przywódcę ruchu antysemitckiego w Niemczech „zdrajczynią niemieckiej ojczyzny”.

Przyczyną owego strasznego oskarżenia, rzuconego na artystkę, był fakt, iż Marlena przyjęła obywatelstwo amerykańskie.

Streicher napisał przy tej okazji w „Stürmerze”: „Urodzona w Niemczech Marlena Dietrich tak długo przestawała wśród żydowskiego towarzystwa w Hollywood, aż stała się wrogiem Niemiec i zmieniła obywatelstwo.”

Gazeta Streichera zamieściła przy tym fotografię, przedstawiającą scenę zapisywania się Marleny Dietrich do ksiąg ludności Stanów Zjednoczonych i zaopatrzyła ją komentarzem: „Jak mało sobie robi z Marleny urzędnik amerykański (zapewne żyd), wskazuje na to fakt, iż nie włożył nawet marynarki, tylko pełni swój urząd w samej koszuli.”

Marlena Dietrich spytana o zdanie w sprawie tego obraźliwego artykułu, spytała najpierw, podnosząc ze zdumieniem długie rzeszy:

— A kto to jest Juliusz Streicher?

Gdy jej to wyjaśniono, odpowiedziała:

— Jestem przyzwyczajona do ataków na moją osobę. Tego rodzaju artykuły nie a nie mnie nie interesują. Nie obchodzi mnie to, czy ci, z którymi pracuję, są żydami, czy nie. Je-

stem artystką i interesuję się poziomem artystycznym mojej pracy. Jeżeli chodzi o moje obywatelstwo, to już od trzech lat jestem obywatelką Stanów Zjednoczonych. Skłoniło mnie do tego wiele przyczyn. Nie rozumiem, o co chodzi panu Streicherowi.

Mąż Marleny Siebert jest wciąż jeszcze obywatelem niemieckim, ale mieszka we Francji.

Prasa angielska po rozmowie z Marleną, zwróciła się w tej sprawie do szefa departamentu naturalizacji w Kalifornii George'a Rupericha.

Zakomunikowawszy mu treść artykułu Streichera, spytała go co o tym sądzi.

— To, chyba, jakiś niemądry żart? — spytał Ruperich. — Cóż za znaczenie ma fakt, że

urzędnik jest bez marynarki? Jest to takie same biuro, jak każde inne w Ameryce. Naszym klientom wystarcza taki strój. Tego dnia był widocznie upał, a my jesteśmy wyrozumiali dla ludzi pracujących. Marlena Dietrich była jedną z licznych klientek i nie robiło się dla niej żadnego wyjątku, ale nie znaczy to, bynajmniej, by ją lekceważono.

Czy urzędnik jest żydem? — trudno mi to teraz sprawdzić. Na ogół nie pytamy o to w Ameryce. Jest po prostu urzędnikiem, to wszystko. Więcej nie mam w tej sprawie nic do powiedzenia.

Z kół poinformowanych w Berlinie donoszą, że Marlena nie otrzyma wiza na wjazd do Niemiec.

Powódź we Włoszech

Wezbrane potoki górskie niszczą tory, domy i szosy

MEDIOLAN, 11. 10. (PAT). Z środkowych i północnych Włoszech sygnalizują o niebywałych wylewach spowodowanych przez długotrwałe deszcze. Pod Porrettą wezbrane potoki górskie zerwały tory kolejowe, zniszczyły szosy, zniszczyły wiele domów. Jest szereg ofiar w ludziach. Poza tym w wie-

lu miejscowościach Toskanii oberwały się skały, wywołując długotrwałe przerwy w komunikacji kolejowej i kołowej.

W okolicach Udine w miasteczku Walmanova potoki deszczu zalały grupę domów i, tylko dzięki energicznej akcji, zdołano wyratować przeszło 200 mieszkańców.

Legat dla wdowy

po Michale Drzymale

POZNAN, 11. 10. (PAT). — Wojewoda poznański p. k. Artur Maruszewski zwrócił się do poszczególnych samorządów miejskich o wyasygnowanie pewnej kwoty na stworzenie legatu

dla wdowy po Michale Drzymale. Z legatu tego Józefa Drzymalowa miałyby mieć zapewnione dożywotnie utrzymanie, a po jej śmierci z reszty zbudowanyby pomnik lub mauzoleum.

Rzgów—Tuszyn— Piotrków

**Nowa szosa będzie
gotowa 1 listopada**

W dniu wczorajszym starosta powiatu łódzkiego przeprowadził lustrację robót drogowych na Chojnach. Lustracja stwierdziła, że roboty postępują na przód i są w dobrym stanie. Roboty te prowadzone będą jeszcze do końca bieżącego miesiąca. W dniu 1 listopada droga Rzgów — Tuszyn — Piotrków oddana zostanie do użytku publicznego.

Składajcie ofiary na dożywianie dzieci w szkołach łódzkich

Według obliczeń lekarzy, około 30.000 dzieci i młodzieży, uczęszczających do szkół i przedszkoli w Łodzi — jest niedostatecznie odżywianych.

Koszt dożywiania tej liczby dzieci w ciągu roku szkolnego wyniesie zł. 500.000, z czego powyżej zł. 300.000 dadzą: zarząd miejski w Łodzi, ubezpieczalnia społeczna, fundusz pracy i inne instytucje o charakterze publicznym i społecznym. Brak będzie zł. 200.000.

Miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży, który w roku bieżącym będzie akcję dożywiania koordynował oraz prowadził zamierza brakującą kwotę uzyskać z ciekawości publicznej. W tym celu komitet zwraca się do ogółu społeczeństwa łódzkiego o materialne poparcie, uważając że tak szlachetny cel, jak obrona biednych dzieci przed głodowaniem, znajdzie odzew w sercach ludzkich, i że na wezwanie komitetu napływać będą liczne ofiary.

Redakcje wszystkich pism łódzkich zgodziły się przyjmować ofiarowane sumy.

Nowe przepisy o nauce pisania na maszynie

Jak się dowiadujemy, w przygotowaniu jest rozporządzenie, dotyczące szkolnictwa zawodowego. Między innymi rozporządzenie to normuje sprawę t. zw. szkół nauki pisania na maszynie. Specjalne przepisy określają m. in. kwalifikacje, jakie wymagane będą od nauczycieli stenografii i pisania na maszynie. Wydanie tych przepisów stało się koniecznością ze względu na to, że liczne placówki tego rodzaju, prowadzone były przez osoby, nie posiadające żadnych kwalifikacji zawodowych.

Dwa pożary w domach mieszkalnych

Wczoraj wezwano straż ogniową na dwóch pożarów w domach mieszkalnych.

Na posesji I. Londona, przy ul. Piotrkowskiej 220, wskutek zaprzeszenia ognia, zapalił się śmietnik. Przybyły na miejsce VIII pluton 10 godzinnej akcji pożar ugasił.

Drugi pożar wybuchł w domu J. Szafira przy ul. Welborskiej 1-3. Na podwórzu tego domu zapaliła się gotowana smoła. IV pluton strazy szybko pożar ugasił.

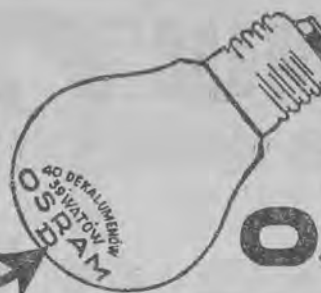
CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

**JEAN HARLOW
Robert TAYLOR**

w kapitalnej komedii

**PANOWIE
Z TOWARZYSTWA**



Uwaga! Uwaga!

STEMPEL NA BALONIKU GWARANTUJE WYDAJNOŚĆ ŚWIETLNA I ZUŻYCIE PRĄDU. ŻĄDAJCIE ZAWSZE WEWNĄTRZ MATOWANYCH OSRAMÓWEK-D, A UZYSKACIE TANIE OŚWIETLENIE.

OSRAMÓWKI-D
WYRÓB POLSKI.



Straszna katastrofa samochodowa

Dwie osoby zostały zabite przez wywróconą ciężarówkę

Wczoraj w godzinach porannych szosa Łódź — Warszawa na piątym kilometrze przed Strykowem stała się terenem strasznej katastrofy samochodowej, która pociągnęła za sobą dwa życia ludzkie.

Wedle zebranych przez nas szczegółów, przebieg katastrofy był następujący:

W stronę Warszawy jechał samochód ciężarowy, załadowany towarami, należący do przedsiębiorstwa transportowego firmy Alfred Hermans w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 136-38.

Samochód prowadził długoletni szofer tej firmy Szczepan Budzyński (Łódź, Wioślarska 30). Obok siedział pomocnik —

Józef Browarny.

Przed samochodem ukazała się w pewnej chwili resorka, którą prowadził pachciarz ze Strykowa, Szymon Hecht. Na

dając ją doszczętnie.

Małżonkowie Hecht panieli śmierć na miejscu. Po dłuższych wysiłkach wydobyto ich zmasakrowane zwłoki z pod ciężarówki.

Budzyński i Browarny poza lekkimi okaleczeniami wyszli z wypadku bez szwanku. Auto zostało uszkodzone.

Na miejscu katastrofy zjawili się policja i fotograf urzędu śledczego w Łodzi, który dokonał zdjęć.

Szofer Budzyński i jego pomocnik zostali aresztowani i odwiezieni do aresztu urzędu śledczego w Łodzi.

Zwłoki zabitych przewieziono do Strykowa.

**KAHAN PIOTRKOWSKA 80
SUKNA I KORTY**

resorce siedział nadto jego żona — Chawa Hecht.

Szofer, chcąc ominąć resorkę, gwałtownie skręcił w bok. Wówczas auto nagle wywróciło się i runęło na resorkę, mia-

WODA GORZKA MORSZYŃSKA i sól krystaliczna lub proszkowana — znakomite środki w nawykowym zaparciu stolca. Żądać w aptekach i składach apt.

Apel rezerwistów w Łodzi



Zaprzysiężenie nowych członków związku rezerwistów. Na lewo: plk Dinderf - Ankowicz w towarzystwie nac. Jelinka na uroczystościach.

Falszywe oskarżenie o lichwę

Rodzina Torończyków odpowiada za sfingowanie dokumentów

Na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znalazła się wczoraj sprawa rodziny Torończyków, która pożyczyla na hipotekę od Lajzera Eliasza Leszczyńskiego 5000 dolarów, a następnie, gdy weksle nie zostały zapłacone i Leszczyński uzyskał na należność wyrok, sfalszowała dowody i oskarżyła go o pobieranie lichwiarskiego procentu.

Sprawa przeciw Leszczyńskiemu o lichwę w sądzie grodzkim w Łodzi zakończyła się dnia 19 lutego 1935 r. wyrokiem uniewinniającym. W apelacji przed sądem okręgowym w Łodzi w dniu 11 czerwca 1935 r. Leszczyński zakwestionował prawdziwość złożonych ze strony Torończyków dokumentów, wobec czego sąd skierował sprawę do urzędu prokuratorskiego.

W wyniku dochodzenia pociągnięto do odpowiedzialności karnej za sfalszowanie dowodów i używanie ich dla wprowadzenia w błąd władzy 47-letniego Arona Torończyka (Ce-

gielna 14), 46-letnią Baile Torończyk, 30-letnią Esterę Baile Torończyk, 31-letnią Szajndę Grosberg (Mieleczarskiego 4) 52-letniego Moszka Torończyka wszystkich o to, że sfalszowali i legitymowali się fałszywymi dokumentami — oraz 25-letniego Szymona Torończyka i 47-letniego Majera Auerbacha (Franciszkańska 4) o to, że zeznawali fałszywie przed sądem.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, podtrzymując swe zarzuty przeciw Leszczyńskiemu.

Rozprawie przewodniczył s. Grzesiowski, oskarżał prokurator Szymski, powództwo cywilne wnosi adw. Brzeziński, obrońcę zaś adw. Cymerman, Lederman i Birencwajg.

Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym.

Komisja rewizyjna

badanie wykonanie budżetu łódzkiego

Jak się dowiadujemy, radziecka komisja rewizyjna przystąpiła do badania wykonania budżetu miejskiego na rok 1936-37. Posiedzenia komisji odbywają się dwa razy tygodniowo. Dotychczas odbyły się już trzy posiedzenia.

Niezależnie od badań wykonania budżetu, wszystkie wydziały, agendy i przedsiębiorstwa samorządowe przystąpiły już do opracowania preliminarzy nowego budżetu. Prace te mają

być zakończone do 25 b. m. — W ten sposób już za kilkanaście dni dowiemy się, jak wyglądać będzie w ogólnych zarysach budżet Łodzi na przyszły rok administracyjny.

Sprostowanie.

W nekrologu z dnia 10 b. m. wydrukowano mylnie b. p. Józef Bereskin, — powinno być b. p. Józef Breskin.

Zaczął w Ameryce Skazanie złodzieja kieszonkowego

W dniu 12 lipca r. b. został ujęty na dworcu Łódź - Fabryczna niejaki Pesach Rubinstein w momencie gdy usiłował dokonać kradzieży kieszonkowej u Kopla Kaca.

Złodziej został ujęty i wczoraj stanął przed sądem grodzkim.

Oskarżony do winy się przyznał. Zeznał przy tym, że w Polsce mieszka od 15 lat i dotąd nie był karany. W Ameryce został raz ukarany za kradzież kieszonkową.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał go na 8 miesięcy więzienia.

Samobójstwo urzędniczek K. K. O.

Urząd śledczy w Łodzi powiadomiony został o samobójstwie urzędniczek Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzezinach, 27-letniej Anieli Kitówny.

Denatka zażyła dużą dawkę luminalu. Odwieziona do szpitala zmarła.

Kitówna pozostawiła kartkę z treści której wynika, iż nie ma już sił dalej walczyć z przeciwnościami losu.

Stwierdzono, że przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Wariat na ulicy Piotrkowskiej

Wczoraj rano przechodnie ulicy Piotrkowskiej oraz 6 Sierpnia byli świadkami wyburzenia umysłowo chorego, 30-letniego Kazimierza Bielskiego (Dolna - Dół 42).

Bielski napastował przechodniów wybijając szyby wystawowe i wznosił dzikie okrzyki.

Wezwana policja zmuszona była z wariatem stoczyć formalną walkę. Obezwładniczego wreszcie furjanta skierowano do VII komisariatu policji, skąd pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Antoniego.

Rezultaty konkursu drużyn ratowniczych Czerwonego Krzyża

Jak już donosiliśmy, ubiegłej niedzieli na boisku Widzewskiej Manufaktury odbył się konkurs drużyn ratowniczych. Obecnie na konkursie byli p. plk. Bolesławicz, zastępca dowódcy O. K., p. A. Paszkowska, delegatka zarządu głównego P. C. K., przedstawiciele okręgu i oddziału łódzkiego PKC oraz licznie zgromadzona publiczność.

Zawody wykazały wysoki poziom wyszkolenia poszczególnych drużyn.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana.

Prócz nagrody przechodniej, ufundowanej przez okręg łódzki PKC, każdej drużynie wręczono cenne upominki, a poszczególnym zawodnikom pamiątkowe żetony.

W czasie zawodów odbyła się dekoracja p. inż. Brzozewskiego odznaką III stopnia za zasługi położone na polu szkolenia drużyn i szerzenia idei PKC. Dekoracji dokonał p. plk. dr. E. Wertheim, szef sanitarny DOK.

Na zakończenie odbyła się defilada drużyn.

Zbrodnia na tle sporu majątkowego

5 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa ciotki

W listopadzie 1936 r. zmarł właściciel posesji przy ul. Zgierskiej 112, Julian Bilof, który przed śmiercią rozdzielił swój majątek w równych częściach pomiędzy dwiema córkami i synem.

W krótkim czasie po śmierci ojca Olga Kirsz rozeszła się z mężem swym Robertem i swoją część domu wydzierżawiła bratu, Ottonowi.

Od tej pory powstała nienawiść Roberta Kirsza do swego szwagra Ottona Bilofa i niejednokrotnie dochodziło do sprzeczek. Kirsz groził, że jak wróci z wojska syn jego, Aleksander, to się rozprawi z Bilofem.

Dnia 16 maja r. b. w pierwszy dzień Zielonych Świąt do Ottona Bilofa przyszedł jego sio-

strzeniec Aleksander Kirsz i zażądał, by Bilof rzekł się dzierżawy części domu, należnej jego matce, gdyż w przeciwnym razie Bilof oraz jego matka Olga Kirsz zginą z jego ręki.

Bilof odmówił tym żądaniom. Wynikła między nimi kłótnia. Gdy Kirsz nacierał na Bilofa, ten ukrył się w drugim pokoju i zamknął za sobą drzwi.

Wówczas napastnik wyjął z zanadru nóż rzeźniczy i zadał nim trzy ciosy w brzuch żonie Bilofa, Bercie.

Gdy Bilof usłyszał krzyki żony, wbiegł do mieszkania i począł strzelać ze straszaka. — Kirsz sądząc, że strzały padają z rewolweru, uciekł.

Do rannej Berty Bilof wezwało pogotowie ratunkowe, które przewiozło ją do szpitala. Dzie-

ki natychmiastowej operacji udało się utrzymać przy życiu.

Aleksander Kirsz był więc i dopiero po paru dniach ujęła go policja.

W dniu wczorajszym Kirsz zasiadł na ławie oskarżonych. Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski, oskarżał prok. Osuchowski. Obronę wnosili adw. Wilanowski i Szyman.

Na rozprawie Kirsz nie przyznał się do winy i oświadczył, że Bilof strzelał do niego z rewolweru, a jego żona Berta chwyciła nóż i chciała go ugodzić.

Sąd po naradzie wydał wyrok, na mocy którego 24-letni Aleksander Kirsz został skazany na 5 lat więzienia.

Teatr, muzyka i radio

TEATR POLSKI

Przebojowa komedia muzyczna „Jadzia wdowa” schodzi z afisza. Dana będzie ona jeszcze tylko raz, a to dziś we wtorek, o godz. 8.30 wiecz.

TEATR KAMERALNY

Światowej sławy balet Jana Ciepłińskiego, którego występy stanowiły prawdziwą rewelację kunsztu choreograficznego, popisywać się będzie dziś, we wtorek, o godz. 8.30 wiecz. w teatrze Kameralnym.

W środę z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono.

W czwartek premiera komedii Verneilla i Beera pt. „Moja siostra i ja”.

TEATR POPULARNY

Dziś, we wtorek i codziennie o godz. 8.15 wiecz. komedia Nicodemiego p. t. „Galganek”.

OSTATNIE 3 DNI WYSTAWY

TREBACZA

Wystawa Tadeusza Trebacza otwarta będzie jeszcze tylko 3 dni. Wystawa mieści się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 90. Wstęp bezpłatny.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.40 Audycja dla szkół. „Na jarmarku” — słuchowisko
11.40 Franciszek Liszt (płyty)
14.00 Utwory Piotra Czajkowskiego (płyty)
15.10 Gra orkiestra Marka Webera (płyty)
15.45 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata (dla dzieci starszych)
16.15 Łódzka orkiestra salonowa
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 „Polskie koleje w głębi Parany” (reportaż)
17.15 Koncert solistów (z Katowic)
17.50 „Polowanie na pardwy i białaki” — pogadanka
18.15 Przemówienie kuratora Ambroziowicza

18.15 Pół godziny revellersów

19.00 „Nieśmiertelne książki” —

Wieczór I „Iliada i Odyssea”

19.30 Audycja konkursowa

20.00 Wiedeńskie dziewczątka.

20.55 Pogadanka aktualna

21.00 Koncert symfoniczny

22.00 Muzyka taneczna (płyty)

23.00 Muzyka taneczna z płyt

AUDYCJE ZAGRANICZNE

BRUKSELA (484)

22.30 „Dzwonnik z Notre-Dame” — opera Masseneta.

PRAGA (470)

20.55 Symfonia jesienna na orkiestrę i chór mieszany Novaka.

STRASSBURG (340)

21.15 Opery: „Dzwonnik z Notre-Dame” Masseneta i „Gianni Schicchi” Pucciniego.

LIPSK (382)

19.50 „Tannhäuser” — opera R. Wagnera.

BUKARESZT (365)

20.30 M. in. Koncert fortepianowy E. moll Szopena.

BUDAPESZT (550)

18.30 „Tristan i Izolda” — opera R. Wagnera.

RZYM (420)

21.00 „Luiza” — opera Charpentiera.

Proces o zniesławienie policji

Sąd ogłosi wyrok w dniu 14 b. m.

W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Łodzi toczyła się rozprawa przeciw Henrykowi Szewczykowi, redaktorowi odpowiedzialnemu „Łódzianina”.

W jednym z numerów „Łódzianina” w czerwcu r. b. opublikowany został list b. radnego Zdzichowskiego, skazanego przez sąd okręgowy w Łodzi na 5 lat więzienia. W liście tym Zdzichowski pisał, że policja biła go oraz wyraził się w spo-

sób zniesławiający organa policyjne. W związku z tym zarządzono dochodzenie, w wyniku którego red. Szewczyka pociągnięto do odpowiedzialności karnej za zamieszczenie listu zniesławiającego policję.

Rozprawa odbyła się pod przewodnictwem s. Borkowskiego. Red. Szewczyk do winy się nie przyznał, stwierdził jednak, że list zamieścił.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu 14 b. m.

Niezwykły figiel więźnia

Stanął przed sądem, jako oskarżony w cudzej sprawie

Niezwykłe wydarzenie miało miejsce wczoraj na sali rozpraw sądu okręgowego w wydziale karnym — odwoławczym.

W dniu wczorajszym na wokandzie tego sądu znalazła się sprawa niejakiego Stanisława Szymczaka, oskarżonego o kradzież garderoby na szkodę niejakiej Estery Sujki, wartości ok. 350 zł.

Szymczak został swego czasu skazany za tę kradzież przez sąd grodzki na 1 rok więzienia i karę swą odsiadywał w więzieniu łęczyckim.

Na rozprawie wczorajszej ławę oskarżonych zajął niejaki Stanisław Szymczak, który, jak się po tym okazało, został sprowadzony z więzienia przy ul. Sterlinga, gdzie odsiadywał karę 7-miesięczną.

Podczas zadawania pytań przez obronę wyszedł na jaw sensacyjny szczegół, a mianowicie, że sprowadzony na rozprawę Szymczak jest zupełnie inną osobą, nie wspólnego

z tą sprawą nie mający. Służba więzienna miał skierować wezwanie do Łęczycy skierowała do więzienia przy ul. Sterlinga. Dziwnym zbiegiem okoliczności odsiadywał tutaj karę również Szymczak, który na wezwanie straży więziennej zgłosił się, choć wiedział, że nie ma żadnej sprawy. Miał on jedynie na celu chęć przespacerowania się.

Po stwierdzeniu personali Szymczaka odprowadzono do więzienia na ul. Sterlinga, a wyrok przeciwko prawdziwemu Szymczakowi został zaocznie zatwierdzony.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

F-ma „Osnowa”, Południowa 68, zł. 4.— na budowę szkół.

Palacz f-my „Osnowa”, Południowa 68, zł. 4.— na budowę szkół.

KINO

„PALACE”

DZIŚ
WIELKA
PREMIERA

NASZEGO DRUGIEGO
PRZEBOJU SEZONU

Światowej sławy tenor



JAROSŁAW
SVEDA

w rewelacyjnym filmie wiedeńskim
wytw. „HUNGARIA-FILM”, Wiedeń



Z MIŁOŚCI
DLA CIEBIE

W pozost.
rolach głównych:

CAMILLA HORN
TIBOR V. HALMAY
OTTO TRESSLER

Frapująca treść!

Wspaniałe melodie!

NAJPIĘKNIEJSZE ARIE I PIEŚNI

w wykonaniu

JAROSŁAWA SVEDA

Film, który przemówi najpiękniejszym językiem miłości!

NOWY

WIELKI
TRYUMF
KINEMATOGRAFII
POLSKIEJ

HALKA

wg. nieśmiertelnego
arcydzieła

STANISŁAWA
MONIUSZKI

Następny
program
kina

„CASINO”

ODECZYT W TOW. FILOZOFICZNYM

W piątek, dn. 15-go bm. punktualnie o godz. 20 min. 30 odbędzie się w audytorium 43 Wolnej Wszechnicy Polskiej, ul. Sterlinga 24 XV zebranie naukowe Towarzystwa Filozoficznego Soc. Spin. Pol. w Łodzi, na którym p. dr. N. Lubnicki wygłosi odczyt pt. „O sensie naszego życia”.

Na trybunie mówiono onegdaj:

Piłkarze nasi wygrali z reprezentacją Jugosławii w wysokim stosunku 4:0.

Ładne porządki u nas panują! Na meczach krajowych bije się sędziów, a na meczach międzynarodowych pobito gości.

Dwie bramki zostały strzelone przez prawego łącznika Piątka. Dla jugosłowian był to naprawdę fatalny Piątek.

Nie dziwnego, że na stadionie W. P. panował zgiełk i hałas, skoro polacy bronili się Krzykiem.

Bramkarz Krzyk grał zresztą doskonale.

Po swym ostatnim meczu Krzyk stanie się niewątpliwie bardzo głośny.

Przez małego Górec z trudem tylko przechodził jugosłowiański atak.

Cała drużyna spała się znakomicie. Mówiono jedynie, że ze względu na chłodną pogodę dał się odczuć brak Pieca.

Najbliższe mecze o mistrzostwo klasy A

W niedzielę, 17 b. m. odbędą się następujące dalsze mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A: boisko LKS, o godz. 11-ej LTSG — SKS, boisko Wimy o godz. 11-ej Wima — Widzew, boisko WKS o godz. 11-ej WKS — Sokół (Pabianice), boisko Sokół w Zgierzu o godz. 11,30 Sokół — UT i boisko KE w Pabianicach o godz. 11-ej PTC — Burza.

Pozatym odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo klas B i C.

3 mecze bokserskie o mistrzostwo drużynowe

W tym tygodniu odbędą się trzy mecze bokserskie o mistrzostwo drużynowe okręgu łódzkiego.

W piątek 15 b. m. o godz. 20,30 w sali filharmonii odbędzie się mecz Geyer — Hakoah, w ramach którego dojdzie do ciekawej walki w wadze piórkowej Fagot — Augustowicz.

W niedzielę 17 b. m. w Łodzi odbędzie się mecz Wima — Zjednoczone i w Pabianicach o godz. 11,30 w sali kina miejskiego Kruszynder spotka się z łódzkim Sokółem.

Rudnicki wrócił do ŁKS-u

Rudnicki, świetny piłkarz ŁKS-u znikł na początku sezonu z boiska a powoli i słuch o nim zaginął. Rudnicki odbywa służbę wojskową, nie mógł trenować i dlatego nie widzieliśmy go na boisku.

Przed miesiącem Rudnicki miał przejść do WKS-u, gdzie miałby oczywiście możliwości treningu, ale nie chciał się rozstawać z drużyną ligową.

Starania o umożliwienie Rudnickiemu treningu zostały pomyślnie załatwione.

Ubiegłej niedzieli grał on już w drużynie 1b przeciwko Borucie, dziś będzie na treningu ligowców. Trener Schurman wyraża się o nim z uznaniem.

Dochodzenie w sprawie szosowców łódzkich

Polski zw. kolarski otrzymał od okręgu łódzkiego wniosek o ukaranie sześciu szosowców łódzkich z Jaskółskim na czele za przewinienia i niesportowe zachowanie się podczas ostatnich zawodów w Łodzi.

Sprawę tę polecono komisjom sportowej i dyscyplinarnej dla przeprowadzenia dochodzenia.

Piłkarze polscy zyskali sławę

po wartościowych zwycięstwach nad Jugosławią i Łotwą

Dobre recenzje o Gałęckim. — Słaba kasa w Warszawie. — Trochę statystyki

Dwa wspaniałe zwycięstwa piłkarzy przeciwko Jugosławii i Łotwie znalazły swoje echa w prasie zagranicznej. Oba wyniki stanowią dla świata sportowego dużą niespodziankę, warszawski — przez swą wysokość, katowicki — jako że wywalczony przez drugi garnitur.

Zainteresowanie polską piłką nożną odrazu wzrosło, specjalnie we Francji, co jest zresztą zrozumiałe z dwóch względów. mianowicie, że Polska jest już jedną nogą w finale mistrzostw świata, które odbędą się w roku przyszłym w Paryżu i że reprezentacja ligi polskiej walczy 1 listopada w Paryżu w wielkim turnieju międzynarodowym. W niedzielnym, wieczorowym wydaniu „Paris Soir” był już zamieszczony opis sprawozdania z tego sensacyjnego meczu.

Duże wrażenie zrobiły oba wyniki w Czechosłowacji, gdzie zarówno Łotwa jak i Jugosławia grają dziś wzgl. jutro, dalej w Austrii, gdzie łotysze przed kilkoma dniami zagrali wspaniale i wywalczyli piękny wynik 1:2, dalej w Rumunii, która utrzymuje kontakt z nami i z naszymi niedzielnymi przeciwnikami.

Jednym słowem, dwa niedzielne zwycięstwa poszły w świat i zdobyły dla sportu polskiego duży kredyt.

W Białogrodzie i Rydze porażki jugosłowian i łotyszów odczuć to bardzo boleśnie, obie jednostki państwowe jechały do Polski z nadziejami na zwycięstwo.

Po dobrej grze jugosłowian w Pradze, porażka z różnicą czterech bramek i to do zera, nie znajduje u rodaków usprawiedliwienia. Prasa nie szczędzi ostrych słów pod adresem graczy i kierownictwa.

Łotysze starają się usprawiedliwić swą porażkę warunkami terenowymi i zmęczeniem, ale są to argumenty słabe.

Jugosłowianie i łotysze opuścili wczoraj Warszawę i Katowice udając się do Czechosłowacji.

Pierwsi grają dziś w Zlinie,

jako reprezentacja Białogrodu przeciwko drużynie Baty, która wystąpi również w kostiumach miasta Zlina. Ciekawą inowacją tego meczu jest to, że rozegrany będzie wieczorem przy świetle elektrycznym.

Drudzy wyjechali do Pragi, gdzie grać będą jutro z reprezentacją Czechosłowacji. Czesi traktują ten mecz jako sparring przed spotkaniem z Austrią o puchar europejski (24 bm.).

Kasa brutto z meczu Jugosławia — Polska wynosi dokładnie 42.704 zł. Jest to suma jak na stolicę śmiesznie mała.

Na meczu z Rumunią w Łodzi, przy cenach biletowych grubo niższych, w warunkach pomieszczenia widzów dużo gorszych, niż na reprezentacyjnym stadionie w Warszawie, bez podciągów popularnych, kasa wyniosła ponad 34 tysiące zł.

Przypomnijmy jeszcze, że kiedy przed trzema tygodniami była aktualna sprawa przeniesienia meczu ze Śląska do Łodzi, ŁOZPN, zagwarantował minimum 50 tys. zł.

Gałęcki ma pierwszorzędną recenzję po meczu.

Dr. Adam Obrubański pisze: „Wspaniałą parę tworzyli obrońca Szczepaniak i Gałęcki, doskonale rozumiejący się świetnie obstawiający przeciwnika, a przy tym w porę interweniujący. Ich szybkie wkroczenie w bój, doskonale opanowanie piłki rozbiło zupełnie akcję napadu przeciwnika, który stał się niebezpieczny”. Dr. Obrubański klasyfikuje jeszcze aktorów meczu: 1) Wilimowski, 2) Szczepaniak, 3) Piontek, 4) i 5) Gałęcki i Góra — to są ojcowie zwycięstwa.

Narecz Süsserman pisze: „Obrońcy grali właściwie bez zarzutu, wykazując nieprzeciętną zdolność taktyczną. Zarówno Szczepaniak jak i Gałęcki doskonale się ustawiali, wkroczyli zdecydowanie w akcję i nie dopuszczali przeciwnika do strzału”.

Kapitan związkowy p. Kałuża oświadczył: „Jestem bardzo zadowolony z gry Gałęckiego. By-

ły głosi przed meczem, że jest słaby fizycznie; okazuje się, że taktyka i mądra gra są czasami na silniejszego przeciwnika walorami cenniejszymi od innych”.

Prezes PZPN, plk. Głabisz powiedział: „Ponad poziom wybijali się: Gałęcki, boczni pomocnicy, lewa strona ataku po przewracie”.

Sędzia Leclercq był zachwycony obroną. Powiedział: „Najlepszą częścią waszej drużyny była obrona, grająca na miarę najlepszej klasy europejskiej”.

Mecz Polska — Jugosławia nie był meczem o puchar królewski. Przed meczem niedzielnym odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami polskiego i jugosłowiańskiego Z. P. N. Na konferencji tej przyjęto do wiadomości telegraficzne zarządzenie międzynarodowej federacji (FIFA), że mecz o mistrzostwo świata nie może być jednocześnie meczem o puchar, jak to projektowano. Wobec powyższego, ustalono, że mecz nie będzie tylko eliminacją do mistrzostw świata, natomiast zawody o puchar króla Jugosławii Piotra II odbędą się dopiero 25 września p. r. w Warszawie.

Rewanżowy mecz o mistrzostwo świata odbędzie się w Zagrzebiu 3-go kwietnia.

W roku bieżącym bilans spotkań międzypaństwowych polskiej reprezentacji piłkarskiej jest bardzo dodatni. Oto lista tegorocznych oficjalnych meczów międzypaństwowych:

Ze Szwecją w Warszawie 3:1.
Z Rumunią w Łodzi 2:4.
Z Danią w Warszawie 3:1.
Z Bułgarią w Sofii 3:3.
Z Łotwą w Katowicach 2:1.

Razem na 6 meczów wygrano 4, zremisowano 1, a przegrano 1. Stosunek bramek 17:10 na naszą korzyść.

Ponadto rozegrano mecz nieoficjalny, jako Polska zachodnia z ligą paryską w Paryżu, wygrany w stosunku 5:1.

Ogółem polska reprezentacja piłkarska rozegrała 81 meczy międzypaństwowych. Z tego wy-

grała 32, przegrała 36 i zremisowała 13.

Stosunek bramek jest korzystny 180:176.

Graliśmy z 17 przeciwnikami, a mianowicie: ze Szwecją 10, Jugosławią i Węgrami po 9, Czechami i Rumunią po 8, Łotwą 7, Austrią 5, Niemcami i Finlandią po 4, Belgią, Estonią, Turcją i Danią po 3, Norwegią i USA po 2, Anglią i Bułgarią po 1.

Barw polskich broniło 178 graczy, przy czym najwięcej Kotlarczyk 11 3/5, Martyna 32, Bułanow 27, Kuchar 26, Kotlarezyk 1 2/5, Wodarz, Albański, Pazurek i Sperling po 21, Kałuża, Nawrot po 20, Szczepaniak 19, Matyas Mysiak po 17, Staliński, Piec 1 po 15, Spojda, Dytke i Gałęcki po 14, Fontowicz, Ciszewski, Reyman, Karasiak, Wasiewicz po 13, Bacz, Gintel, Balcer po 12 itd.

Najwięcej bramek zdobyli: Nawrot 17, Wodarz 11, Staliński 10, Balcer i Bacz po 9, Pazurek, Kozok i Kałuża po 8, Matyas, Reyman po 7, Wilimowski, God, Kuchar po 6, Martyna, Peterek po 5 itd.

Poza meczami oficjalnymi rozegrano 118 meczów nieoficjalnych i sparringowych, z których wygrano 8, zremisowano 3, przegrano 7. Stosunek bramek 43:40 na korzyść Polski.

ŁKS — Wisła w Łodzi

Sezon rozgrywek ligowych zostanie zakończony w Łodzi meczem ŁKS — Wisła, który odbędzie się najbliższej niedzieli o godz. 15-ej na stadionie przy Al. Unii.

Mecz ten dla drużyny łódzkiej będzie miał decydujące znaczenie, gdyż zwycięstwo nad drużyną krakowską uratować może od spadku z ligi. Dlatego też kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS-u przygotowuje jaknajstaranniej swą drużynę do niedzielnego meczu.

Wisła zapowiedziała przysłanie do Łodzi następującej jedenastki: Madejski, Szumilas, Sitko, Kotlarczyk, Kamer, Jezierski, Chabowski, Gracz, Szweczyk, Artur i Lyko.

Skład ŁKS-u ustalony będzie po czwartkowym treningu. Sędzią meczu będzie p. Staliński z Poznania.

Prócz meczu ŁKS — Wisła w Łodzi odbędą się w niedzielę w kraju następujące mecze ligowe: Garbarnia — Warszawianka w Krakowie, Pogoń — Cracovia we Lwowie.

Dr. Alechin wygrał

ROTTERDAM, 10 października. (PAT). Druga partia rewanżowego meczu szachowego o mistrzostwo świata pomiędzy dr. Alechinem i dr. Euwe zakończyła się zwycięstwem Alechina. Pierwszą partię, rozegraną w Hadze, wygrał, jak wiadomo, Euwe. Oba przeciwnicy wygrali zatem po jednej partii grając białymi.

Kierownictwo meczu spoczywa w rękach starego mistrza węgierskiego Maroczego.

Dr. Alechin jest, zdaje się, w dobrej formie i o ile przed meczem liczone się na ogół ze zwycięstwem obecnego mistrza świata dr. Euwego, to teraz zdania są podzielone.

Ran i Kajnar

Niezwykły zbieg okoliczności jednoczesnych porażek

Czytelnikom, którzy nie lekceważą przesądów, zwracamy uwagę na dziwny, a nawet tajemniczy spłót wypadków.

Chodzi o to, że w odstępie dwóch dni, dwaj wybitni pię-

ciarze polscy Ran i Kajnar przegrali walki z zagranicznymi przeciwnikami przez nokaut w pierwszej rundzie.

Fakt ten nabiera zastanawiającej wymowy z chwilą gdy od-

slonimy zagadkę pseudonimu „Kajnar”. Bokser bowiem, ukrywający się pod tym nazwiskiem nazywa się w rzeczywistości Czesław Cyraniak.

W okresie gdy Cyraniak rozpoczynał swą karierę pięściarską, Ran stał u szczytu sławy. Zahypnotyzowany sukcesami rodaka, młody Cyraniak postanowił pójść w jego ślady.

— Chcę być takim bokserem jak Ran.

Jak Ran. Te dwa słowa czytane odwrotnie, tworzą wyraz „Kajnar”. Wyraz ten stał się „nom de guerre” Cyraniaka.

Niezbadane koleje losu sprawiły, że Hrubesz posłał Rana w 35 sekundzie meczu na deskę, a w dwa dni później Kajnar został znokautowany w pierwszym starciu przez Nürnberga.

Zbieg okoliczności istotnie niezwykły. Tajemniczy. Wspaniały temat do sensacyjnej powieści.

Przez Morza Południa i Egzotyczne Porty Afryki
NA RIWIERĘ I DO PARYŻA

Ostatnia wycieczka morska

na Wystawę Światową

Rumunia, Turcja, Grecja, Malta, Włochy, Francja, Algier, Tripolis, Tunis.

28.X — 1.XII. zł. 850.—

Do raju Europy — **na SYCYLIĘ**

Alpy Włoskie, Alpy Austriackie, Jeziora Włoskie, Amalfi, Wiedeń, Rzym, Wenecja, Florencja, Neapol, Taormina, Capri

6.XI — 3.XII. zł. 765.—

Indywidualne wyjazdy do **WŁOCH I FRANCJI**

Informacje i zapisy:

„ARGOS” POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 60, TEL. 107-86

Słabsza tendencja na rynku walorów

Na rynku walorów tendencja była wczoraj słabsza. Kursy wszystkich niemal papierów wartościowych uległy niewielkiej niższej, przyczyną transakcje były również niewielkie.

Słabsza tendencja, która datuje się od soboty, nie była wprawdzie niespodzianką dla sfer giełdowych. Wiadomo bowiem, iż po pewnym okresie zwykłym następuje osłabienie kursów, spowodowane przeważnie realizacją zysków.

W danym wypadku realizowanie zysków przez rzucenie na giełdę większych pakietów walorów nie nastąpiło. Natomiast spadek kursów, zdaniem kół giełdowych — tłumaczy się zahamowaniem popytu. Prawdopodobne jest, iż publiczność wstrzymuje się z zakupami papierów, aby przekonać się, czy ostatniawyżka nie jest sztuczną. Gdyby pogląd powyższy sprawdził się, to już w najbliższych dniach należy oczekiwać poprawy kursów.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna w godzinach rannych poważnie niżkowana. Nie dopiero zdolała poprawić nieco swój kurs i obracać ją po kursie o 60 pkt. niższym od onegdajszego, a mianowicie 55,50 w placeniu, 56 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna również niżkowana. I em. nie była wczoraj oficjalnie notowana, zaś w obrotach prywatnych placono za nią po 50 pkt. niż kursu poprzedniego, mianowicie 67,75 kupno, 68,25 sprzedaż. II em., która była notowana na giełdzie, doznała identycznej niżki i placono za nią 68,75, żądano 69,25.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) również nie była oficjalnie notowana. Na rynku prywatnym obracano ją po kursie niższym od poprzedniego, a mianowicie: 37,75 kupno, 38,25 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna spadła o 25 pkt.: za grubsze odcinki tej pożyczki placono 59,25, żądano 59,75, zaś drobnymi odcinkami obracano po kursie 58,75 kupno, 59,25.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V obniżyły się o 60 pkt.: obracano nimi po 54,40 w placeniu, 54,90 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi niżkowały o 50 pkt. Papierem tym obracano po kursie 55,50 kupno, 56 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym tendencja była również słabsza. Akcje Banku Polskiego, które wykazały ostatnio stałą wyżkę kursu, obniżyły się wczoraj o 100 pkt. Obracano nimi po 107 kupno, 108 sprzedaż.

Eksmisja byłego dzierżawcy fabryki „Jakub Kestenberg i Spółka“

Sąd handlowy rozpatrywał sprawozdanie syndyków masy upadłości „Jakub Kestenberg i Spółka“. Jak się okazuje dawny dzierżawca tkalni Ch. M. Zylber od 1 stycznia umieruchomił krosna tkackie, pozostawiając na nich materiały, znajdujące się w przeróbce oraz wyroby gotowe i półgotowe na sali fabrycznej. Ponieważ firma Ch. M. Zylber nie zwróciła zarządowi masy kluczy od tkalni, żadnych wpłat za korzystanie z pomieszczeń nie dokonywała i debrowalnie tychże opróżnić nie chciała — zarząd masy złożył wniosek do komornika, aby na podstawie już poprzednio uzyskanego wyroku eksmisyjnego przeprowadził eksmisję Zylbera z fabryki. Eksmisja została wykonana.

Urząd skarbowy zajął u Kutnera należne masie pieniądze na sumę należnych i bieżących podatków, nawet zabezpieczonych depozytem na kwotę zł. 23,033.

Na skutek postanowienia sądu wstrzymano wykonanie dalszych robót, nakazanych przez władze, mianowicie uogólnienie drzwi, wychodzących na klatki schodowe.

Białystok uderzony przez ekscesy Uruchomienie przemysłu spadło poniżej poziomu najgorszych lat kryzysu

Zrzeszenie Przemysłowców Białostockich — czołowa organizacja jednego z najpoważniejszych ośrodków przemysłowych w Polsce — w swym biuletynie następująco charakteryzuje sytuację przemysłową okręgu za wrzesień r. b.:

„Silna depresja, która zapanała w tutejszym przemyśle we wrześniu, zaliczającym się normalnie do szczytowego okresu sezonowego, spowodowana została między innymi następującą okolicznością:

Tutejszy okręg włókienniczy produkuje tanie wyroby, których odbiorcy w łwiej części rekrutują się z rolników i robotników. Ogniwem docierającym do konsumenta — rolnika — jest sklepikarz — detalista małopolski. Ostatnio ze względu na ekscesy i niepokoje w małych miasteczkach handel prawie zamarł: hurtownik, który te sklepy zaopatrywał w towary, zaprzestał sprzedaży na kredyt, gdyż wypłacalność sprzedawcy pikiotowanego, a często zrujnowanego, jest wielce wątpliwa.

Z kolei hurtownik, zakupując towar u fabrykanta i chcąc się „ubezpieczyć“, nie płaci gotówką, lecz weksłami, których płatność staje się wątpliwą w tych warunkach. Objaw ten jest groźny dla tutejszego ośrodka i może w swoich następstwach okazać się katastrofalny. Pierwszym skutkiem był znikomy utarg we wrześniu i znacznie zmniejszone uruchomienie fabryk. Stan uruchomienia spadł poniżej poziomu najgorszych lat kryzysu. Wskutek więc ekscesów antysemit-

kich tysiące robotników obecnie pozostaje bez pracy“...

Przemysł białostocki za za stój na rynku wewnętrznym, wywołany ekscesami i niepokojem, nie znajduje ekwiwalentu w postaci zwiększonego wywozu, tak, że ostatecznie rozmiary produkcji doznały uszczuplenia.

Biuletyn Zrzeszenia Przemysłowców Białostockich stwierdza, że ogromny spadek wywozu spowodowany był utratą rynku Indii Brytyjskich i zatrzymaniem transportów do

Chin, jednakże i inne rynki niezbyt dopisały. Eksporterzy białostocki, znani ze swej rzutkości i energii w wyszukiwaniu rynków zbytu dla swych wyrobów, są zniechęceni obecnymi warunkami pracy. W szczególności eksporterzy tutejsi skarżą się na nieuzasadnione trudności ze strony czynników powołanych do kontroli kalkulacji. W sytuacji, gdy normalny eksport znacznie spadł, taki system na dodatek zniechęca całkowicie do wywozu“...

„Czynniki psychiczne“ wywierają szkodliwy wpływ na włókiennictwo

Z biuletynu związku przemysłowców białostockich wynika potwierdzenie coraz częstszych ostatnio poważnych głosów, które stwierdzały, że pogorszenie sytuacji w niektórych branżach, a szczególnie w branży włókienniczej, jest w dużej mierze skutkiem bojkotu, uprawianego w stosunku do ludności żydowskiej i żydów, które w kraju miały miejsce.

Ostatnio taka sama ocenę znajdujemy w „Tygodniku Handlowym“, organie Stowarzyszenia Kupców Polskich, którego nie można posadzić, w tym wypadku o stronniczość, ani o przesadę.

Oceniając sytuację branży włókienniczej, pisze „Tygodnik Handlowy“:

„Czynniki psychiczne i emocjonalne wywierają obecnie wyjątkowo duży wpływ na kształtowanie się rynku. Objawy zaniepokojenia pod wpływem akcji bojkotowej i wiąza-

cymi się z tą akcją zajęciami, potęgowane przez stugębną plotkę, wywierały w pewnych okresach wpływ deprymujący na transakcje przemysłu z jego odbiorcami, a obawy przed załamaniem finansowym i nastroje te w dużej mierze pogłębiały“.

Dziwna autarkia

W niektórych miejscowościach rady miejskie na wniosek kupiectwa miejscowego, uchwalają nie dopuszczać na targi kupców przyjezdnych.

Jako przykład przytoczymy miasteczko Radziejów - Kuj., gdzie rada miejska uchwaliła, że obcy kupcy nie będą dopuszczani na targi. Wolno im tylko brać udział w miesięcznych jarmarkach.

Kupiectwo miejscowe interweniuje w wypadku, kiedy na targu zjawiają się przyjezdni kupcy, żądając wykonania uchwały.

Zabezpieczanie pretensji importerów za towary przywożone w clearingu

Stosowany sposób rozrachunku clearingowego wiązany z obowiązkiem uiszczania z góry należności za sprowadzony towar powoduje niejednokrotnie niemożność zabezpieczenia pretensji polskiego importera na należnościach dostawcy w wypadkach, gdy otrzymuje on towar zepsuty lub nieodpowiadający zamówieniu. Jeżeli importerzy uzyskiwali nawet tytuły sądowe przeciwko dostawcom zagranicznym, nie istniała możliwość dokonania zajęcia sądowego, a to z uwagi na fakt, że tytuł

opiewał na dostawcę zagranicznego gdy tymczasem wpłaty dokonywane są z reguły na rachunek zagranicznych instytucji rozrachunkowych.

W tym stanie rzeczy Polski Instytut Rozrachunkowy celem umożliwienia zabezpieczenia pretensji polskiego dostawcy w wypadkach otrzymania niewłaściwego towaru, wydał instrukcję, w myśl której stosowane będą następujące zasady przy regulacji należności za towary importowane.

Importerzy polscy będą mogli czynić odtąd pewne zastrzeżenia wstrzymując natychmiastową wypłatę zagranicą np.: „wypłacić po otrzymaniu zawiadomienia, że towar nadszedł w porządku“; „po sprawdzeniu towaru“; „natychmiast ½, resztę po otrzymaniu zawiadomienia“.

Zastrzeżenia tego rodzaju mo-

że uczynić importer polski tylko na zasadzie faktury eksportera zagranicznego, w której wyraźnie zostanie podany sposób regulacji należności. O ile faktura nie zawiera wzmianki, że należność za towar ma być uiszczona po otrzymaniu towaru itp. — suma fakturowa będzie wypłacana natychmiast zagranicę.

Sprawa ta była ostatnio przedmiotem specjalnych badań izby przemysłowo - handlowej w Łodzi, w związku z czym należy uznać, iż rozwiązanie powyższego problemu powinno pójść w kierunku opracowania i stosowania w obrocie rozrachunkowym wzorowego kontraktu kupna, zawierającego klauzulę odpowiedzialności godzącą uzasadniony interes zagranicznego dostawcy z nieodzownym zabezpieczeniem interesów krajowych importerów.

NOWOCZESNE WARSZTATY

stacja obsługi i garaże

Szlifiernia cylindrów,

wytwórnia tłoków, tulei cylindrowych

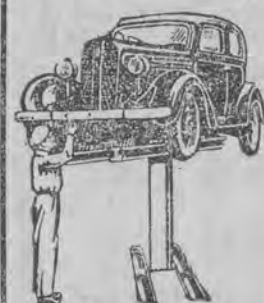
zaworów, gniazd zaworowych i t. p.

PRACUJEMY NA PRECYZYJNYCH MASZYNACH I NARZĘDZIAMI NAJNOWSZEJ TYPU.

Korzystajcie z naszych warsztatów i obsługi.

AUTOTRAKTOR

Łódź, ul. Kpt. Pogonowskiego (Zakątna) 39 tel. 235-32.



Salon, skład części zamiennych (Chevrolet-1937, Opel i Buick, Pol. Fiat, Ford i innych) i sprzedaż ul. Piotrkowska 175, tel. 238-52

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano kursy dewiz: Amsterdam 293, Bruksela 89,35, Gdańsk 100, Helsingfors 11,61, Kopenhaga 117,20, Londyn 26,25, Nowy Jork 529,50, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 529,63, Paryż 17,61, Praga 18,52, Sztokholm 135,40, Zurych 121,90. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,27, floreny holenderskie 292, franki francuskie 17,31, szwajcarskie 121,40, belgi 89,10, funty angielskie 26,16, palestyńskie 25,90, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17, duńskie 116,65, norweskie 131,25, szwedzkie 134,75, liry włoskie 22,40, szylingi austriackie 97, marki fińskie 11,20, niemieckie 119, niemieckie srebrne 127.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była słabsza przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 107,50, Węgiel 24,75 — 24, Lilpopy 52,50 — 52,25, Norblin 66, Ostrowieckie 25,50, Starachowice 31,50 — 31,75 — 31,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była słaba. Większych obrotów dokonano 4 i pół proc. wewnętrzna i 4 proc. konsolidacyjna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna seria I em. 81,50, II emisja 69, seria 83 — 82,50, 4 proc. konsolidacyjna 59,50, drobne odcinki 59, 4 i pół proc. wewnętrzna 55,50 — 55,75, 4 i pół proc. ziemskie 55 — 54,63, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 62,13 — 61,75 — 62, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 56 — 55,75, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI — drobne odcinki 63.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Inwestycyjna I em.	69.00	68.75
Inwestycyjna II em.	69.75	69.50
Dolarówka	39.00	38.75
Konsolidacyjna gr.	60.00	59.50
Konsolidacyjna dr.	59.75	59.50
Wewnętrzna	56.00	55.75
Bank Polski	109.00	108.50
Kolej El. Łódzka	585.00	575.00
Tendencja	słabsza.	

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto	23.75	— 24.00
Pszonica	31.50	— 32.00
Pszonica zbier.	30.50	— 31.50
Jęczmień brow.	25.00	— 26.00
Mąka żytnia 65% (trans.)	33.50	
Mąka pszenna 65% (trans.)	45.00	
Mąka żytnia II gat.	25.75	— 26.75
Mąka razowa	27.25	— 28.25
Mąka pszenna II g.	36.00	— 37.00
Mąka „ II A g.	33.50	— 34.50
Gryka	20.00	— 21.00
Kasza gryczana	39.00	— 40.00
Ziemniaki	4.50	— 5.00
Słoma żytnia prasow.	8.50	— 9.00
Słoma pszenna „	8.00	— 8.50
Siano luzem	13.50	— 14.00
Siano prasowane	10.50	— 11.00
Reszta bez zmian.		
Tendencja	spokojna.	

NOTOWANIA BAWELNY

NOTY JORK.
Otwarcie z dn. 11. 10.
Październik 8.13, grudzień 7.90, styzeń 7.75, marzec 7.76, maj 7.82, lipiec 7.86.
ALEKSANDRIA.
Notowania z dn. 11. 10.
Sakellaris: listopad 13.65, styczeń 13.75, marzec 13.90
Ashmouni: październik 9.67, grudzień 9.58, luty 9.68, kwiecień 9.70, czerwiec 9.85.

DR. MED.

J. Steinberg

powrócił

Zawadzka 21, telefon 137-17

Popularna wycieczka do BERLINA od 3 do 9 listopada zł. 124.—

obejmuje przejazd od Łodzi do Berlina i z powrotem do Łodzi, paszport i wizy

Zapisy i informacje: **Wagons - Lits/Cook. Piotrkowska 60.**

Przedsiębiorstwo oczyszczania miasta

Od 16 b. m. metalowe śmietnice opróżniane będą bezpylnym sposobem.—Specjalne wozy do przewożenia śmieci przez miasto

W swoim czasie donosiliśmy, że między zarządem miasta Łodzi a przedstawicielami stowarzyszeń właścicieli nieruchomości toczyły się pertraktacje na temat ujednolajnienia sposobu wywózki śmieci z domów łódzkich.

Sprawa ta jest już dawno uregulowana w innych miastach Polski ze stolicą na czele. — W Warszawie istnieje od lat t. zw. zakład oczyszczania miasta. Jest to miejska instytucja, wykonująca wszelkie prace, wchodzące w zakres oczyszczania u-

lic, a wywożąca ponadto śmieci z prywatnych posesji, o ile właściciele nieruchomości podpisują odpowiednie deklaracje i odpłacają koszt wywózki. W bliskiej przyszłości zarówno w stolicy, jak i w innych ośrodkach miejskich wprowadzony zostanie przymus bezpylnego usuwania śmieci z domów.

Jeśli chodzi o Łódź, to w zasadzie samorząd zgodził się na powstanie przedsiębiorstwa oczyszczania miasta, bowiem sam nie może w obecnych warunkach tworzyć miejskiego zakładu na wzór Warszawy. Magistrat Łódzki zastrzegł się jedynie co do tego, aby nad wspomnianym wyżej POM sprawowały kontrolę organizacje własności nieruchomości.

Sprawa ta została pomyślnie załatwiona. — Założyciele POM wystąpili do władz o zatwierdzenie statutu nowej instytucji sanitarno-porządkowej. W myśl tego statutu do władz przedsiębiorstwa wchodzi przedstawiciel organizacji własności nieruchomości, przeistaczając w ten sposób nową instytucję w społeczno - prywatną. O społecznym charakterze POM świadczy i inny punkt statutu, który gwarantuje zrzeszeniom własności nieruchomości prawo decydowania o cenniku opłat za wywózkę śmieci i opróżnianie śmietnic metalowych. Ustalona została obecnie cena zł. 3.50 za opróżnienie 1 śmietnicy metalowej miesięcznie.

Dodać należy, że śmietnice metalowe, wykonane, według zatwierdzonego przez władze miejskie jednolitego modelu i typu, zostały już ustawione w mieście. Ogółem czynnych już jest ponad 1.200 śmietnic metalowych, co niewątpliwie wpłynie na podniesienie stanu sanitarnego posesji łódzkich.

Inowacją jest to, iż począwszy od 16 bież. miesiąca POM rozpoczyna swą pracę. Na miasto wyjadą specjalne uszczelnione wielkie wozy dwukonne, które objeżdżać będą posesje i opróżniać bezpylnym sposobem śmietnice. W ten sposób śmieci, odór których zatruwał przez wiele lat ulice łódzkie, przewożone będą odtąd w hermetycznie uszczelnionych zbiornikach znajdujących się na wozach specjalnej konstrukcji.

Uruchomienie POM wysuwa obecnie znowu na porządek dzienny sprawę wybudowania zakładu spalania śmieci. — Jak wiadomo zarząd miejski na ten cel zarezerwował sobie specjalne tereny w gminie Bruss.

ELEKTRYCZNIE ODPUSZCZANE NIEBIESKIE GILLETTE Z WYKROJEM

MAJĄ:

- NIEZWYKŁY HART
- SĄ NIEBYWALE OSTRE
- TRWAJĄ DŁUŻEJ
- GOLĄ NAJLEPIEJ



ZA PACZKA 3 50
MAZA PACZKA 1 75

GILLETTE Z WYKROJEM PASUJĄ DO WSZYSTKICH APARATÓW GILLETTE

Za kolportaż fałszyfikatów półtora roku więzienia

W dniu 2 sierpnia r. b. do sklepu Heleny Maas przy ul. Krakusa nr. 12, przybyła jakaś niewiasta, jak się później okazało Helena Jassak, nabyła artykuły na 2 zł. i wręczyła banknot 20 zł. Gdy Maasowa wydała jej 3 monety po 5 zł. oraz drobne, przybyła zwróciła jedną pięciozłotówkę mówiąc, że jest fałszywa. Maasowa zamieniła monetę na inną, przypuszczając, że przyjęła fałszykat przez nieuwagę.

W pół godziny później Maasowa dowiedziała się, że w sklepie Jadwigi Wojciechowskiej przy ul. Krakusa 18, zatrzymana została jakaś kobieta, która przy nabywaniu towarów zwręcznie zamieniła wydaną jej monetę 5 zł. na fałszykat, lecz została spostrzeżona i oddana w ręce policji. Maasowa rozpoznała, że jest to ta sama Jassakowa.

Jassakowa została zatrzymana i w dniu wczorajszym zasiadła na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi.

Na rozprawie wyjaśniła, że handlując pończochami oraz drobnem na rynku otrzymała fałszywe monety przez nieuwagę i następnie chciała się ich pozbyć.

Sąd okręgowy skazał 35-letnią Helenę Jassak na 1 i pół roku więzienia.

Dr. med.

E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Podziękowanie

Dyrekcji kinoteatru „Rialto” za wyświetlony bezpłatnie dla publ. szkoły powszechnej nr. 131 seans filmu „Mały czarodziej” składają podziękowania

Kierownictwo, nauczycielstwo i Opieka Szkolna
publ. szk. powsz. Nr. 131.

Dr. med.

M. WAINBERG

chor. nerwowe
powrócił
Legionów 3, telef. 172-20

LEK. - DENT.

F. Boruńska

powróciła
Al. Kościuszki 21, m. 5
TEL. 182-22.

KINOTON
Kopernika 16.

DZIŚ PREMIERA!

Fredric March, Warner Baxter i Lionel Barrymore
dają koncert gry w filmie

DROGA DO SŁAWY
Początek codziennie o g. 4-ci, w niedziele o godz. 12 po poł.

NIE PODDAWAJCIE SIĘ CIERPIENIOM



Dr. BREYERA nr. 2

DO NABYCIA WSZEDZIE
WYTWORNI POLHERBA, KRAKÓW-PODGÓRZE

złej przemiany materii, która powoduje nadmierną otyłość, zaburzenia wątrobowe, bóle artretyczno-reumatyczne, opuchnięcia stawów, bóle postrzałowe i t. p. Przy tych dolegliwościach stosuje się zioła przynoszące ulgę przeciwnie złą przemianę materii

Konferencja w województwie w sprawie zatargu na liniach autobusowych

W dniu wczorajszym odbyła się jednostronna konferencja w urzędzie wojewódzkim przy udziale właścicieli autobusów.

W wyniku konferencji przedstawiciele poszczególnych linii autobusowych zgodzili się na zawarcie umów indywidualnych z pracownikami oraz na podwyżkę płac.

Jak się jednak dowiadujemy,

związek zawodowy pracowników autobusowych nie zgadza się na zawieranie indywidualnych umów i w dalszym ciągu podtrzymuje swe żądania zawarcia umowy zbiorowej ze wszystkimi pracownikami.

Apel do społeczeństwa w związku z jutrzejszą kwestą uliczną na głuchoniemych

Zarząd Łódzkiego żydowskiego towarzystwa niesienia pomocy głuchoniemym w Łodzi w dążeniu do podwyższenia szkoły na wyższy poziom przeniosł szkołę do nowego, obszernego lokalu, przy ul. Sienkiewicza nr. 39. Towarzystwo, które istnieje od roku 1910 niesie pomoc i krzewi oświatę wśród tak bardzo przez los upośledzonych dzieci, przysposabia je do walki o byt. Zarząd Towarzystwa przez szkołę, w której dzieci mają troskliwą opiekę pedagogiczną i wychowawczą, prowadzi przy szkole internat, gdzie umieszczone są dzieci z Łodzi i z poza miasta. Po ukończeniu szkoły dzieci oddaje się do rzemieślników i fabryk.

Tylko dzięki wydajnej pomocy łódzkiego społeczeństwa, udało się zarządowi towarzystwa utrzymać dotychczas, mimo kryzysu te ze wszelkimi pożyteczną placówką. Biorąc pod uwagę jak ważne zadanie spełnia ta instytucja i jak niezbędna jest dla ubogich, posługujących się głuchoniemymi, li-czynymi, iż społeczeństwo łódzkie w zrozumieniu trudnego zadania zarządu towarzystwa, dopomoże ludzkiej dobrej woli, którzy borykają się z trudnościami materialnymi i walczą o lepsze jutro dla dzieci głuchoniemych.

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłosiła w Monitorze Polskim z dnia 11. X. rb. Nr. 234 przetarg na budowę w stanie surowym domów mieszkalnych dla pracowników na terenach Sanatorium w Tuszyńku. Poduchownym pod Tuszyńnem, pow. łódzkiego.

Szczegółowe informacje udziela Wydział Administracyjno-Gospodarczy Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr. 225 w Łodzi.

Termin składania ofert wyznacza się na dzień 21 października 1937 roku godz. 12.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

Zatwierdzona przez Ministerstwo

**SZKOŁA
MASAŻU LECZNICZEGO**
DR. MED.

Barbary Szmirgeldowej
Śródmiejska 27, tel. 151-89
Zapisy codziennie od 3-6-ej

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektrycznym. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

Capitol

Dziś premiera!

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 gr.

W triumfalnym pochodzie po przez wszystkie stolice świata podbili serca i umysły widzów

LUIZA RAINER I PAUL MUNI

W NAJWSPANIALSZYM ARCYDZIELE FILMOWYM

Ziemia Błogosławiona

Potężny epos życia i walk o wolność budzących się Chin. — Reżyseria: **SYDNEY FRANKLIN**

Film nagrodzony I nagrodą i złotym medalem przez akademię filmową w Ameryce.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZŁ. 4.000
KOWALSKINA
wstrzykuje się również
PRZY PRZEBIEGU
GRYPE: KATARZE

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

DOKTOR filologii udziela lekcji w języku niemieckim, francuskim, angielskim i włoskim. Skromne wynagrodzenia. Przyjmie także pracę dorywczą. Łask. Zgłoszenia pod „Skromny” do Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec, Łódź, Cegielniana 19, tel. 117-18.

KOREPETYTORKA wykwalifikowana udziela lekcji. Specjalna metoda stosowana dla dzieci niechętnych i zaniedbanych w nauce. Warunki skromne. Tel. 151-99; proszę p. Rutę.

ANGLIK z wyższym wykształceniem handlowym i długoletnią praktyką wyczuwa szybko angielskiego i korespondencji. Złatwia wszelką korespondencję. Gould, Gdańska 11-5, tel. 158-26.

ŁADNIE i pięknie pisać. Kaligraf Berman poprawia wszelkie brzydkie charakterystyki pisma w ciągu 15 lekcji. Al. I Maja 4, Lipszyc. 886-2

Różne

Drzwi i okna uszczelnione bezkonkurencyjnym systemem
A. FRYDENZONA
chronią mieszkania od wiatru, zimna i kurzu. — Trwałość długoletnia.
Dzwonić 173-57
W soboty tel. 222-72

ZAGUBIONY został kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na sumę zł. 500.— nr. 49256 z dn. 19.V.1937 r. wydany F-mie Marian Tykociner, Sienkiewicza 10.

SKRADZIONO bilet miesięczny na m. październik Łódz. Wąsk. Elektr. Kol. Dojazdowe, na nazw. Haliny Centkowskiej, Graniczna 32.

MATERIAŁY WEŁNIANE damskie: na płaszcze, kostiumy i suknie
męskie: na ubrania i palta (bielskie i angielskie)
poleca: **„WŁÓKNO KRAJOWE”** wł. Frydman i Winograd, Piotrk. 16, fr. I p.

Kupno i sprzedaż.

MEBLE

stolowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły, saloniki, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. — Ceny niskie, warunki dogodne
105 Piotrkowska 105
w podwórzu, telef. 136-27
S. BIMKE

POWÓZ w średnim stanie sprzedam za 300 zł. 11 Listopada 98. Tel. 224 91, od 14—18-ej. 050-5

KASA ogniotrwała tanio do sprzedania. Mielezarskiego 24, m. 6. Tel. 163-50. 919-0

SPRZEDAM pas z wielbłądziej sierści 21 mtr. długości, 35 centymetrów szerokości, 13 milimetrów grubości, prawie nowy. Oferty „Głos Poranny” sub „Motorowy”.

SERWIS stołowy 12-osobowy oryginalny Rosenthal okazynie do sprzedania. Dzwonić 178-23, godz. 3—5.

Posady

BIURALISTKA początkująca ze znajomością buchalterii, pisząca na maszynie poszukuje pracy. Wynagrodzenia skromne. Oferty sub „Zdolna” do administracji. 95-5

Lokale

LUKSUSOWY pokój lub dwa w nowym domu, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, telefon, przy kulturalnej rodzinie z całodziennym utrzymaniem dla 2 osób lub małżeństwa natychmiast do wynajęcia. Żeromskiego 61, m. 18, tel. 248-64, godz. 2—4 i 8—10 wiecz.

POKÓJ meblowany niekrepujący z wszelkimi wygodami inteligentnego panu odnajmę. Sztetlinga 9, m. 4, fr. I piętro. 090-4

FRONTOWY pokój słoneczny z wszelkimi wygodami odnajmę. Andrzeja 35, m. 5.

KUPUJESZ ZDROWIE!
ŻĄDAJĄC TYLKO
„OLLA”
GUM.?

Jako dowodni najlepszą i najpewniejszą.
40-LETNIE DOŚWIADZENIE RACHOWE.
5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK.
PATENT, AMER. DR. BALOGA NR. 1959701 !!!

PACZKI wyborowe 2 sztuki **25 gr.**
CIASTKA DESEROWE po 20 gr.
(przy zakupie od 5 sztuk—15% rabatu)
Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie
Śniadania i kolacje iarskie
z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą
— poleca —
Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

Dr. med.
W. MILLER
CHOR. WEWNĘTRZNE
(Spec. Reumatyczne)
POWROCIŁ
Sienkiewicza 40, tel. 146-11
przyjmuje od 4.30 do 7 wiecz.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczościowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
POWROCIŁ
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

POSZUKIWANY pokój mebl. z całodziennym utrzymaniem kuch. rytualna przy inteligentnej rodzinie dla starszej pani. Oferty do „Głosu Porannego” pod „K. K.”.
POKÓJ meblowany słoneczny centralne ogrzewanie, winda do wynajęcia. Piotrkowska 175, m. 7.

10 Urząd Skarbowy w Łodzi

Dnia 8 października 1937 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym wladz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 15 października 1937 r. o godzinie 10 — 15 celem uregulowania należności 10 Urzędu Skarbowego w Łodzi i innych wierzyteli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

- 1) Engel Szmul, Składnica Skarbowa, ul. Kilińskiego 88, materiał na palta, 98.85 mtr. zł. 500.— termin II.
- 2) Bornstein Froim, Kamienna 11, meble, zł. 1.150.— termin I.
- 3) Wajnberg Józef, Piotrkowska 54, obecnie Cegielniana 3, satyna bawelnianna, 70 sztuk, 3.350.— zł. termin I.
- 4) Bernheim i Kuperman, P. O. W. 20, maszyna do pisania, maszyna do szycia i meble zł. 840.— termin I.
- 5) Lichtenberg Chaja, Piotrkowska 64, meble zł. 770.— termin I.
- 6) Landau Henryk, Piotrkowska 58, meble, kasa ogniotrwała, fortepian f. „Schmidt” zł. 1.530.— termin II.

Zajęte ruchomości można oglądać dn. 15 października 1937 r. od godz. 9 do godz. 15 w lokalach licytacyjnych.

Naczelnik Urzędu Skarbowego (O. ZIELKE)

Dr. Med.
I. Fajwlewiec
Zachodnia 57. Tel. 117-61
powrócił

Dr.
S. SZIFRIS
choroby wewnętrzne i dzieci
Nowomilska 15
tel. 130-42
powrócił

DZIEWKOWE KINO
PRZEWODNIE

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś wspaniała premiera
filmu prod. polskiej, wg. popularnej powieści H. Mniszkówny

Ordynat Michorowski

Następny program: **Nieznosna Dziewczyna** z Daniellą Darieux oraz wspaniały dodatek zawodów bokserskich **słynne 9 rund Louis — Braddock**

Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następne seanse I m. 1.00, II m. 90 gr., III m. 50 gr.
Kupony ulgowe po 70 groszy. — Początek seansów o godz. 4, w niedz. i święta o 12.

KINO TEATR
METRO
PRZEBIAZD 2
Pocz. o 4-ej

Dziś poraz ostatni!
Rewelacyjny film, demaskujący haniebny proceder handlarzy żywym towarem
DROGA DO RIO
W rol. gł.: **Käthe de Nagy**

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Pocz. o 4-ej

Dziś poraz ostatni!
HARRY BAUR i IWAN MOZZUCHIN
w sensacyjnym filmie pt.
KREW NA MORZU
— (Nitchewo)
Następny program X-27

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za pierwszą minutową i szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamny tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: **Lucjan Lipiński**

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” **Henryk Kronman**

W drukarni własnej Piotrkowska 101.